

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 13 gr.


Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła l. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Napreżona sytuacja w Wiedniu z powodu kongresu syjonist.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI REYMONTA.

Wierchosławice, 17 sierpnia. (Pat.). W a-negdajszej uroczystości na cześć Reymonta wzięli udział oprócz ministra Stan. Grabskiego inni bardzo liczni przedstawiciele Rządu, wicemarszałek Senatu i Sejmu, przedstawiciele kilku stronnictw politycznych, przedstawiciel czechosłowackiej partii rolniczej Miltin, przedstawiciel Politechniki lwowskiej, prof. Matulewicz, przedstawiciele Krakowa i Lwowa, organizacji kulturalnych i oświatowych i in. —

O godzinie 8.20 przybył Władysław Reymont do Bogumiłowic i w otoczeniu banderji krakowskiej na czterokolumnym wozie przewieziony został do Wierchosławic, gdzie u wejścia do wsi przy bramie tryumfalnej powitał go reprezentant komitetu obchodu. Po krótkim pobycie w domu prezesa Witosa, uczestnicy obchodu udali się do miejscowego kościoła, a po Mszy św. na polanę pod lasem. Tam wygłosili przemówienia bardzo liczni mówcy, którym gorąco podziękował Wład. Reymont za tak żywiołową manifestację. — Następnie odbył się pochód delegacji i uczestników, którzy przeszli przed Wł. Reymontem, który stanął na urządzonym w tym celu wzniesieniu. Laureata obrzucono wielką ilością kwiecica polnego i składano mu cenne dary, m. i. okazy kryształów solnych kosztownie oprawnych, kilimy, pasz. artystyczne, a-dresy dziękczynne bogato oprawne i t. d.

STRAJK METALOWCÓW.

Warszawa, 17 sierpnia. (AW.). Strajk metalowców rozszerzył się dziś na mniejsze warsztaty metalowe. Na dzisiejszym walnym zebraniu przemysłowców rozpatrzone będą żądania robotnicze, oraz kwestja ewent. uzyskania kredytów rządowych. Obecnie pracodawcy zgadzają się jedynie na 5 proc. podwyżkę płac. Dziś zapadnie decyzja w sprawie wzięcia udziału we wspólnej konferencji przedstawicieli robotników z delegatami pracodawców w obecności reprezentanta Ministerstwa pracy. —

Z manewrów wołyńskich.

Grupa gen. polskich wraz z przedstawicielami państw zagranicznych



Od lewej ku prawej stoją: 1) gen. ang. Ironside, 2) gen. włoski Grazioli, 3) gen. lotewski Radzins, 4) gen. Józef Haller, 5) minister Sikorski, 6) gen. francuski Gouraud, 7) gen franc. Dupont.

W drugim rzędzie stoją: 8) gen. Majewski, 9) ppłk. lotewski Grinbergs, 10) gen. Kessler, 11) gen. franc. Trousson.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 17 sierpnia. (AW.). Dnia 18 bm. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Naczelnej Banku Polskiego przy udziale delegatów Ministerstwa skarbu. Omawiana będzie m. i. sprawa ograniczenia kredytów, oraz ogólna polityka Banku.

MINISTER RACZKIEWICZ NA URLOPIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

— Warszawa. (z) Minister spraw wewn. Raczkiewicz wyjechał na kilkunastodniowy pobyt do Krynicy. W urzędowaniu zastępować og będzie wiceminister Olpiński, który powrócił wczoraj z urlopu.

Listy z Moskwy.

W sowleckim zwierciadle.

(Korespondencja własna „Wicku Nowego”).

Ostrzenie szabelki sowieckiej.

Moskwa, sierpień.

W ostatnich moich listach wspominałem o militaryzacji ludności sowieckiej i projektach rządu Zw. S. S. R. wprowadzenia nowej ustawy o obowiązku powszechnej służby wojskowej w Sowietach. Zaznaczyłem wówczas, że tendencja militarystyki czerwonego państwa zmierza do polknięcia co najmniej Europy, przyczem z powodu zbyt małego gardła, wprost o dardanejskich rozmiarach, „napoleonki” sowieckie nie obawiają się niestrawności. Nie mniej jednak i sąsiedzi sowieckich republik mogą z dużą dozą dobrego humoru przypatrywać się szlifierskim zapędom generalissimusa Frunzego, ostrzącego szabelkę sowiecką na wojenkę — daleką.

Ostatnio nadarzyła się znowu okazja do przemówień i publikacji rozkazów wojskowych Czerwonej armii z powodu ukończenia piątego kursu wojennej akademii R. K. K. A. (proszę nie czytać er—ka—ka—a, lecz roboczo krestjańskaja krasnaja armija). Odyby nie charakterystyczne szczegóły tych rozkazów, które powiny zainteresować nasz szeroki ogół, nie odmieliłbym się rozpowszechniać tych bombastycznych baloników militarystycznych. Tak więc pisze Frunze, „ogromna, twórcza praca odbywa się teraz wewnątrz czerwonej armii. Tempo umocnienia naszej mocy wojennej z każdym nowym rokiem bije coraz to żywiej... Praca już dokonana nie mała, lecz jeszcze więcej pozostało przed nami do zrobienia. (Chwała Bogu, będzie dłużej spokój w Europie). Za najbliższe 2—3 lata musimy podnieść siły zbrojne Zw. S. S. R. tak wysoko, iż nie będą

wreszcie straszne dla nas żadne wahania w stosunkach międzynarodowych. Materialne podstawy dla tego sukcesu buduje się”...

Mimowoli nasuwa mi się pytanie, czy aby roztropnie postępują mocarstwa zachodnie, sprzedając Sowietom nowoczesną broń i podpisując umowy na masowe dostarczenie Rosji sowieckiej karabinów maszynowych i armat.

Bliższe szczegóły tego zakończenia kursu akademii wojennej czerwonej armii podaje inny rozkaz, a mianowicie zastępcy Frunzego niejakięgo „Józfa” Nuszlichta, ongiś „naszego” polityka z Włocławka, dziś dygnitarza Zw. S. S. R.

Zastępca przewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej Zw. S. S. R. Nuszlicht w swoim rozkazie wskazuje cyfrę nowych akademików — sztabowców czerwonych: 250 na rok bieżący.

Określając przy tej sposobności międzynarodowe położenie Sowietów, Nuszlicht usiłuje dowodzić, że „z jednej strony czyniono są ogromne przygotowania do wojny, przez gromadzenie niebywałych zapasów uzbrojenia w krajach kapitalistycznych i wznowienie działalności wrogiej Sowietom grup państwowych, z drugiej zaś strony zwiększają się i sympatje i zaufanie do Zw. S. S. R. wśród proletariatu państw burżuazyjnych i narodowości uciśnionych”. — „W naszych oczach wzrasta kryzys. I właśnie w takim momencie wypuszczenie z kursu akademii wojennej czerwonych sztabowców jest najlepszą Europie odpowiedzią”.

Po tej autoreklamie głos zabiera sam komendant akademii wojennej w Moskwie R. Eideman,

który scharakteryzował obecną armię sztabowców sowieckich dosyć osobliwie. Podkreślił on w wywiadzie prasowym beceremonialnie, iż dotychczasowe kursy akademii wojennej, (było ich już cztery) były anormalne, nadzwyczajne, wypuszczały i nie zupełnie przygotowany materiał komendantcki. Dopiero obecny kurs jest pierwszym, którym można się interesować.

Według przynależności społecznej młodzi „sztabowcy” w 50 proc. to chłopci i robotnicy, pozostali „mogą być uważani za inteligentów”, mówił Eideman. Z wojskowego punktu widzenia, 93 proc. słuchaczy, to uczestnicy domowej wojny, — 25 proc. kawalerowie orderu „Krasnego Znamięnia”. Znaczna część czerwonych sztabowców, to „burcarscy oficerowie, z dobrymi rekomendacjami od żołnierzy. Ciekawie przedstawia się statystyka tych „oficerów” sowieckich według partyjnej przynależności, a więc: 80 proc. członków R. K. P. (b.) (rosyjska komunistyczna partja bolszewicka), z tych zaś 25 proc. posiada atest przedrewolucyjnej działalności.

Nowoimianowani sztabowcy już zostali rozdzieleni według kategorii: „do pracy w sztabie” i „nadający się do linii”. Eideman jest jednak zdania, i to zupełnie słusznego, że „nie można sobie przedstawić większego niebezpieczeństwa dla organizmu czerwonej armii, jak niezrozumienie się wzajemne i niezgodnienie charakterów „liniowych” i „sztabowych” pracowników.

Na pytanie dziennikarza, jak sztab czerwonej armii reaguje na znaczne różnice w wyszkoleniu dawniejszych i obecnych komendantów, Eideman rzucił szereg danych o rocznych kursach doszkolających (oficerów), wyższych komendantów w dziedzinach liniowej pracy, sztabowej i... polityczno—wojskowej, t. zw. „politrabatniki—wojenkomy”, którzy mają dbać, by armja czerwona nie schodziła z poziomu komunizmu.

Jeżeli poruszyłem sprawę, dotyczącą kark sztabowców czerwonej armii, to uważałem to

MIECZYSLAW TERLECKI

Przebaczam.

(NOWELA)

Wiktor Dowbutt pochodził z Rosji.

Mając lat piętnaście, opuścić musiał jej granice, prześladowany za należenie do tajnej organizacji młodzieży polskiej. Porzucił więc rodzinę i osiadłszy w Austrii, przyjął tamtejsze poddaństwo, a wstąpiwszy po ukończeniu studiów do wojska, dosłużył się stopnia oficerskiego.

Był on bardzo przystojnym szatynem o dużych marzających, a czarnych jak węgiel oczach i uchodził za najpiękniejszego mężczyznę w swoim pułku.

Pułk, w którym służył, stał niedaleko granicy rosyjskiej w małym miasteczku B.

Tam też ją po raz pierwszy ujrzał.

Szła zatopiona w myślach, krokiem lekkim i zwinnym, niedotykając — zdalo się ziemi.

Letni wiaterek igrał z jej złotymi lokami, pragnącymi wydostać się z pod jedwabnego zawoju, a długie przepyszne rzęsy przyślaniały jej oczy.

Wydała mu się tak piękną, tak niezrównanie uroczą, że przystanął mimowoli.

Dotknięta nagle jego przenikliwym wzrokiem, podniosła powieki i oczy ich spotkały się. —

Chwila... i przeszli.

Ta chwila wystarczyła jednak, by odtąd zapomnieć tych oczu nie mógł.

Dwa wielkie polne bławaty.

Dwie gwiazdy nieznane, które weszły nagle na szarym dotąd firmamencie jego życia. —

Dwa źródła szczęścia i natchnienia.

I odtąd już o nich myślał, śnił o nich i roił... —

Zdały mu się nagle celem jego życia.

Dlaczego? — nie wiedział!

W niedługi czas potem poznał ją całym niespodzianiem. Będąc na prośzonej herbacie u państwa Zielińskich, których znał od lat kilku i gdzie starano się usilnie połączyć go węzłem małżeńskim z jedną z dwóch córek — ujrzał nagle przed sobą te cudne, niebieskie oczy, skierowane z pewnym zdziwieniem na niego.

Przedstawiono go jej.

Nie zdawał sobie sprawy co się z nim dzieje. —

Nie wiedział, co mówi i co robi

Był jakby zalipnotyzowany.

Jakiś szum, zamęt powstał w jego głowie. —

Myśli kotłowały bezładnie.

Pamiętał tylko dwa słowa: Dziutka Lesieńska! —

Przez cały wieczór nie zamienili ze sobą ani słowa, lecz gdy się chwilami na nią nie patrzył — czuł jej wzrok na sobie. Czuł dokładnie.

Przez cały czas był Wiktor ogromnie roztrągniony, szczególnie zaś wtedy, gdy oczy ich spotkały się przypadkowo. Nie tro-

zumiał dobrze słów panny Stasi i Zosi Zielińskich i odpowiadał im półsłówkami.

Był też z tego powodu przedmiotem różnych żartów z całego towarzystwa. Pani Zielińska w wybornym była humorze, sądząc, że Wiktor wnet się o którąś z jej córek oświadczy. Nie była tylko pewna, o którą.

Dość późnym wieczorem wyszedł, zegnany bardzo wesoło i zdawało mu się, że przy pożegnaniu oczy jej były smutne i tęskne.

Ot przewidzenie.

Nie wiedział sam, kiedy doszedł do domu.

W ubraniu rzucił się na łóżko i zasnął.

Noc miał bardzo niespokojną. Śnił mu się brat jego Kazimierz, najserdeczniejszy druh jego młodości.

Był obaj bliźniakami, tak ogromnie do siebie podobnymi, że nikt, oprócz najbliższej rodziny, rozemać ich nie był w stanie.

Ojciec ich był Rosjaninem, a matka Polką. —

Kochali się niezmiernie i jedna tylko była różnica między nimi. Oto pod względem politycznym zupełnie przeciwne posiadali zapatrywania.

Kazimierz wielbił Rosję, a Wiktor jej nienawdził.

Ta jedna różnica nie zdołała jednak ich młodych jeszcze wówczas umysłów zatruć jadem niezgody, czy nienawiści. Ustępywali sobie wzajemnie, unikając tematu, któryby tych spraw dotyczył.

(C. d. n.)



Jako znaczenie krótkiego szkicu orientacyjnego dla wewnętrznej pracy wojskowej naszego sąsiada, — jednak inny charakter należy nadać wiadomości o nowym poborze rekruta w Sowietach.

* Okazuje się, że oświadczenie Frunzego i uchwały Cika Zw. S. S. R. o przejściu armii czerwonej na stopień pokojowy nie odpowiadają rzeczywistości. Wiadomości te były tylko lansowane dla celów politycznych i uzyskania spodziewanych pożyczek zagranicznych. — Gdy jednak nadzieje umów finansowo gospodarczych amerykańsko—angielskich z Sowietami rozchwały się, zmieniły się i dekrety „poborowe”. Według ścisłych wiadomości, jakie udało mi się zdobyć w kompetentnych sferach wojskowych w Sowietach, w najbliższym czasie mający być przeprowadzony pobór roczników, przyniesie 50 proc. obecnego stanu armii. Tak więc stan czerwonej armii bynajmniej się nie zmniejszy, owszem niespodziewanie wzrośnie. Ponieważ wyłoniono na Rewwojensowiecie projekt wieważniania w jesieni b. r. starszego rocznika - 1902 i 1901 — sprawa olbrzymienia armii sowieckiej w obecnym momencie staje się w Europie kwestją pierwszorzędnej wagi.

Gorączkowe przygotowania władz administracyjnych do przeprowadzenia poboru, do zmobilizowania odpowiednich kadr agitatorów komunistycznych, którzyby wszczęli „nowobrańcom” zasady komunizmu, przygotowanie taboru kolejowego i obsługi żywnościowej na pewnych punktach linii kolejowych, po których przewożeni będą re-

kruci — wszystko to świadczy o planowej wielkiej akcji — powiększenia za wszelką cenę obecnej stopy wojennej Sowietów.

Nad tą kwestją zainteresowane państwa europejskie, a przedewszystkiem sąsiadujące z czerwoną republiką, nie powinny przejść do porządku dziennego. Jako bardzo charakterystyczny szczegół, malujący wewnętrzne stosunki Zw. S. S. R., przytoczyć należy referat komisarza rady pracy i obrony R. Kamieniewa, który na jednym z ostatnich posiedzeń Sownarkomu, domagał się przyspieszenia poboru wojskowego, gdyż, zdaniem jego — nad wewnętrzną konstrukcją sowieckich republik zaczynają gromadzić się chmury nowych niepokoїв. Tak ze strony monarchistów, jak nie skomunizowanych mas chłopskich, przyciskanych obecnie podatkiem rolnym. Jedynie zwiększenie sił zbrojnych, odciążenie wsi od elementu młodego, niezorganizowanego, może przyczynić się do utrzymania równowagi i spokoju. Kamieniew, — wbrew opinii Sokolnikowa (sowiecki Grabski), — utrzymywał, że lepiej poderwać równowagę finansową skarbu Sowietów, niż utracić grunt pod nogami. Tymi względami powodując się Sownarkom (Rada ludowych komisarzy) uchwalił przyspieszenie poboru.

Tak więc ostrzenie szabalki sowieckiej przez Frunzego może mieć dwójaki rodzaj zastosowania: zewnętrzne podbojowe i wewnętrzne dla „uśmierzenia” mas.

Biady.

Z nad polskiego morza.

Hel, w sierpniu 1925.

Ostatnie, potężne uderzenia śruby... przeraźliwy huk syreny i parowiec „Paul Beneke” wyrzucać poczyna z przepastnego wnętrza tłumi wycieczkó-w.

Jesteśmy na Helu!

Na samej krawędzi półwyspu, skąd rozciąga się widok nieogarniony na zatokę i na pełne morze, Przyroda sama uczyniła tu barwną granicę: wody zatoki, jaśniejsze, wyraźniej, długim, nieskończonym odzyna się pasem od brudno-stalowej powierzchni pełnego morza.

W restauracji „Kurhausu” (niemczyzna — niestety — w całej pełni tu kwitnie!) Istny kalejdoskop! Inny świat! Nie ten, codziennie spotykany we Lwowie na korsie ul. Akademickiej. Oryginalne kostjumy, fantastyczne okrycia głowy u pań i u panów, niczem niekępowana swoboda letniskowo-kapielowa, wszystko to razem wzięte, przybysza, nie obytego z tłem Helu, onieśmiela, krępuje, nawet wprost (nie śmiecie się ze mnie) zenuje. I mimowolny przychodzi na myśl pytanie: „Coby też powiedziano, gdyby np. jakaś ekscentryczna para wyszła w skwarny, letni dzień, w podobnych kostjumach, lekkich, swobodnych, na... ul. Legionów lub Akademicką?!

Strach pomyśleć!

A tutaj??

Mój Boże! Jaka nierównomierność pojęć! Wiec morze dlatego, że jest morzem, aż takle ma przywileje!...

Nie myślcie Sz. czytelnicy, że purytyzm przemawia przemennie! Broń Boże! Ot — tak sobie myślę tylko, — a jest mi tu, w krainie wielkich flader i małych fladerek ogromnie dobrze!

Czy jednak długo będzie tak dobrze? Nie wiem! Mam wrażenie, że nie, gdyż Hel i wszystkie nadbrzeżne letniska mają jedną, wspólną cechę, nawet zaletę: zmuszają letników do ciągłej wędrówki tułaczkiej w poszukiwaniu lepszych warunków bytu, inaczej mówiąc: tańszej egzystencji.

Letnik jednak warunków tańszych nie znalazłszy nigdzie, rychło kapituluje, pakuje skromną walizkę i copredzej ucieka „odarty ze skóry” i długo... długo wspomina Hel ze szumi... tęsknoty!

Czy poczciwy lud Kaszubów umiał dawniej wy-

korzystać naiwność ludzką? Nie wiem. Wiem tylko, że obecnie wziął w tym kierunku rekord, że drze ile się da i z kogo się da!

Wybrzeża polskiego morza zaludniają się coraz

silniej. Prawda! Rozrastają się osady rybackie w wielkie osiedla i zamieniają się wkrótce w polską Ostendę — czy Biarritz. Również prawda! Lecz i to prawda, że wkrótce przestaną być dostępne dla przeciętnego letnika, co już wyraźnie zapowiada się dzisiaj.

„Wypłoszony” cenami, siadam znów na „Beneka” i z żalem zastanawiam się nad tem: dlaczego tysiące złotych dziennie pochłania konsorcjum wrogie nam, niemieckie, utrzymuje żeglugę między Gdańskiem a Helu. Dlaczego nie zdobyło się do dziś na podobny dowcip jakieś polskie przedsiębiorstwo, które i samo rozwijałoby się wspaniale i miliony złotych zatrzymałoby w kraju!

Cóż robić! Może to pieśń niedalekiej przyszłości?!... Daj Boże!

Muszę i w tym liście wspomnieć o lwowskiej grupie dzieci, bawiących na kolonjach wakacyjnych. Obserwuję je na plaży codziennie. Przybysz, nie poinformowany o tem, że dzieci na plaży — to wszyscy aryjczycy — z pewnością wzięły by za jakieś plemię arabskie, lub za szczątki Siouxów albo Komantschów czerwonoskórych! Takie to słońce albo spalone. Tylko oczy świecą się radością na tle brązowej buzi. Tylko okrzyki wojenne dwu partyj footballowych, grających na piasku, świadczą o polskości młodego plemienia...

Dzięki zdrowym piersiom dwustu chłopczków, już na lewe ucho nie słysze, a prawe troskliwie zakładam wata! Szczególnie podczas obladu — wogóle podczas „karmienia” — jak się tu mówi.

Ale niech karmięza dzieciaki! Pełną piersią, tak, aby ich mamusie słyszały z oddalenia i przekonały się po tym gwarze żywiołowym, jak tu jest do brze ich pociechom!

Leon Żypowski.

Walka dwu podstarzałych matron o względy młodzifkiego adonisa...

Dwie Anny plus jeden Antoni = proces o obrazę honoru.

WIENI, w sierpniu.

„W starym piecu djabeł pali!” Trafność tego przysłowia rzuca się na każdym kroku w oczy, a najczęściej mogą je stwierdzić sądy, przed którymi przewija się szereg intymnych skandalików, mających za bohaterów osoby nieraz dość leciwe i zdawałoby się — umiarkowane.

Pani Anna H. (lat 50) i pani Anna F. (lat 45) żyły w najlepszej harmonji, sekundując w tem swoim mężom, którzy byli oddawna przyjacielmi. Obie Anny zapewne do końca życia zachowałyby dobre stosunki wzajemne, gdyby nie ów przysłowiowy djabeł, któremu zachciało się palić w obu starych plecach naraz. Rzucił on między obie przyjaciółki „kość niezgody” (względnie jabłko niezgody) w osobie młodocianego, bo 19 letniego Antosia G. Młodzian ten zaprzyjaźnił się naprzód z mężami, później z ich żonami. Przyjaźń posunęła się tak daleko, że pan H. zapraszał nieraz młokosa na nocleg i wyznaczał mu legowisko... w sypialni własnej żony. Oczywiście przy takiej liberalności do-

szło do tego, że młodzieniaszek stał się ulubieńcem pani Anny H. Ale teraz przyjaźń, łącząca obie niewiasty, przysła bezpowrotnie, przeradzając się w gwałtowną nienawiść. Powód był czysto ludzki: Pani Anna F. powiedziała sobie, że jako młodsza (o 5 lat) ma większe prawo do młodego chłopaka, niż „ta stara klempa” Anna H. Nieszczęśliwa też pokus, aż zdołała chłopca uwieść i przeciągnąć na swoją stronę.

Pani H., jak tygrysyca, której odebrano łup, stanęła w obronie swego „prawa do szczęścia”. Między obu damami doszło do żywej wymiany słów, połączonej z drapaniem i wyrwananiem włosów. Pani H. poczuła się dotknięta na honorze, gdy w trakcie bójki przeciwniczka nazwała ją „starą zjadaczką niemowląt”. Wynikiem był proces — o obrazę czci.

Skończył się on na niczem — gdyż nie można było stwierdzić, czy nie nastąpiło przedawnienie. Obie strony rozstały się z nienawiścią w sercach, a djabeł śmiejąc się, pali w piecu dalej.

Samobójstwo w wannie.

TRAGEDJA W ELEGANCKIM ŚWIECIE MEDJOLANU.

(b) Zona znanego przemysłowca medjołańskiego Ferrucia Ghezzi wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia przed kilkoma dniami w czasie kąpieli.

Ferruccio Ghezzi pełnił w czasie wojny służbę jako kapitan w nadbrzeżnym miaste-

czku Malinocco. Tam poznał bardzo piękną i inteligentną dziewczynę Corinnę Alberti i zapalał do niej namiętną miłością.

Po ukończeniu wojny Ferruccio poślubił Corinnę i przeniósł się z nią do Medjolanu. Matłżeństwo było początkowo bardzo szczę-

śliwe. Ale tragedia zaczęła się dopiero wtedy, gdy państwu Ferrucio urodziło się czworo dzieci. Młoda Corinna nie była stworzona na matkę. Zbyt lubiła życie, aby się poświęcać pielęgnowaniu dzieci. Jak długo mąż był przy niej, zachowywała się przyzwoicie, ale skoro wyjechał, zaczynała lekkomyślne i swawolne życie, narażając często nazwisko męża.

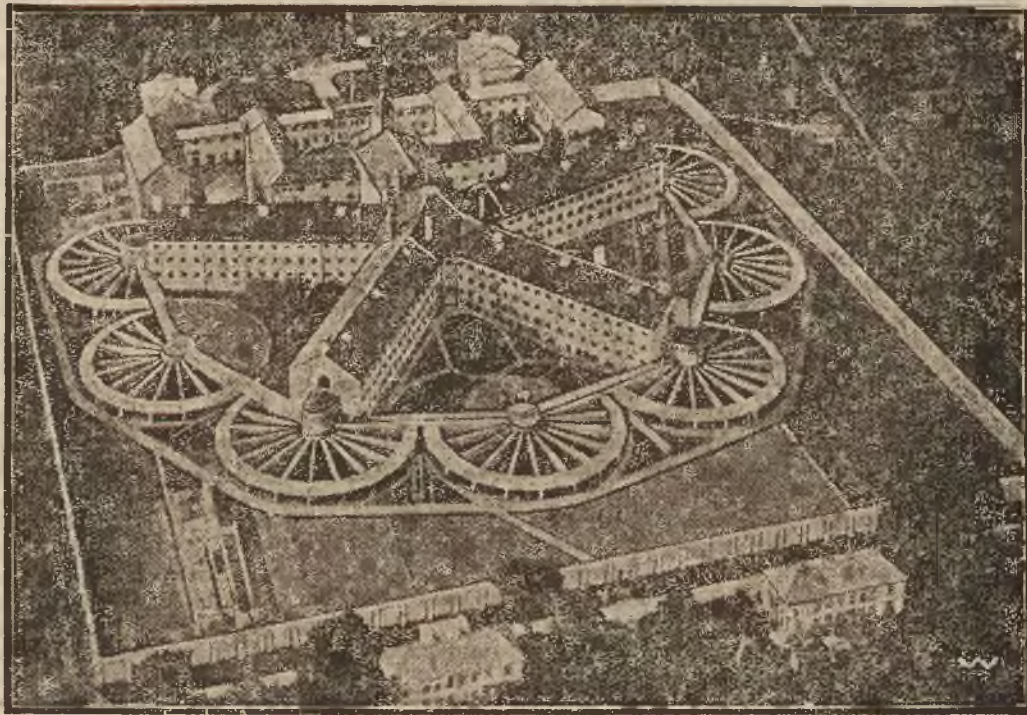
Mąż, który dowiedział się o wszystkim, postanowił sprowadzić ją na dobrą drogę. Wysłał ją więc do domu rodziców. Ale Corinna błagała go, aby ją z powrotem zabrał do Medjolanu. —

Ferrucio uległ prośbom żony, sądząc, że się porawi. Przyszło lato. Corinna wyjechała z dziećmi nad morze, do Celle Ligure. Ale już po kilku tygodniach dowiedział się mąż, że Corinna rozpoczęła znów lekkomyślne życie, uchylające jej sławie.

Pojechał więc sam i przekonał się naczynnie, że wiadomości są prawdziwe. Wtedy stracił cierpliwość i rozpoczął kroki rozwodowe. —

To przejęło Corinnę głęboko. W kilka dni po rozpoczęciu kroków rozwodowych, znaleziono Corinnę nieżywą w wannie, z przestreloną skronią. W liście, który Corinna po zostawiła, błaga męża o przebaczenie, wyrażając prośbę, aby ją pochował w Medjolanie.

Interesujące zdjęcia z samolotu więzienia „Vestre Fangsel” w Kopenhadze.



Zakład karny w Kopenhadze „Vestre Fangsel” jest najosobliwszy na całym świecie. Półkola dokoła dośrodkowo zgrupowanych budynków są to podwórza, otoczone murami, które uniemożliwiają więźniom pracującym na wolności ucieczkę z więzienia.

PanEuropa w Lidze Narodów.



Hrabia Coudenhove-Kalergi, twórca i bojownik idei „PanEuropy”, którego pobobiznę zamieszczamy, wysłał do sekretarjatu Ligi Narodów pismo w którym przedkłada konkretną propozycję stworzenia sekcji „PanEuropy” i podzielenia Ligi Narodów na 6 europejskich kontynentów.

WINA RIEDLA 247

Skrawki papieru zamiast dolarów.

Sensacyjna afera oszukańcza w Paryżu.

(b) Paryska kronika policyjna notuje nowy, niezwykle śmiały fakt oszustwa, którego dokonał magik kabaretowy na szkodę bogatego, mieszkającego w Paryżu Rosjanina, architekta Klifusa. Do Klifusa przybyła niedawno w odwiedziny baronowa Prockter, Rosjanka, która rozwiodła się z pewnym bogatym Amerykaninem. Zwróciła się ona do architekta z prośbą, aby jej pożyczył dwieście czterdzieści tysięcy franków, które mu do ośmiu dni zwróci. Klifus odmówił i baronowa wyszła oburzona. Ale w parę dni przyszła znowu i zaproponowała mu, aby przyjął jako zastaw dolary, których nie chce mieniać ze względu na zmienny kurs franka, i wypożyczył jej owe 240.000 franków.

Klifus zgodził się. Umówiono się, że sekretarz baronowej, nazwiskiem Arkadi, spotka się z Klifusem w jednej z kawiarni na bulwarze, gdzie wręczy mu dolary, wzamian za co otrzyma od a chit. Klifusa 240.000 franków. Jako znak rozpoznawczy mieć będzie sekretarz czarne okulary. W umówionym dniu i o umówionej godzinie zjawił się Klifus w kawiarni i rzeczywiście zastał tam pana w czarnych okularach, który przedstawił się mu jako Arkadi. Zasiadli przy stole

i teraz odbyła się scena następująca: Arkadi wręczył Klifusowi plik banknotów dolarowych na żadaną sumę, które ten przeliczył stannie. Wtedy Arkadi wyjął z teczki papierową kopertę i w oczach Klifusa włożył do niej dolary. Następnie oddał Klifusowi kopertę. Klifus wypłacił mu 240.000 franków, pożegnał się i poszedł.

Kiedy po ośmiu dniach Arkadi ani baronowa nie zgłaszali się po odbiór dolarów, architekt Klifus otworzył kopertę. Jakież było jego zdumienie, gdy zamiast dolarów znalazł w kopercie... skrawki papieru! Zawiadomił natychmiast policję, ale ani Arkadię ani baronowej nie można było nigdzie znaleźć.

Dopiero niedawno spotkał Klifus na bulwarze pana w czarnych okularach i poznał go jako Arkadięgo. Kazał go natychmiast aresztować. Arkadi zeznał na policji, że jest magikiem kabaretowym. Tryk swój wykonał w ten sposób, że wsunął zreczy ie do koperty zamiast dolarów skrawki papieru. W kilka godzin później aresztowano baronową. Wypiera się ona współnictwa z Arkadim, twierdząc, że go nie zna. Jej sekretarz nosi również czarne okulary i stąd cała pomyłka.

Słynny morderca Reinitz nadal za kratami więziennymi.

Ze Szatmaru donoszą: Wiadomość, jakoby słynny morderca Jakób Reinitz, skazany w swoim czasie na dożywotnie więzienie, zbiegł, jest nieprawdziwą. Reinitz przebywa nadal w więzieniu szatmarskim. Miał on

nawet oświadczyć, że nie myśli o ucieczce, gdyż jest pewien, że jego niewinność wyjdzie na jaw. Proces odwoławczy Reiniza odbędzie się we wrześniu lub w październiku br. w Wielkim Warządyńie.

Dodać należy, że w jesieni Reinitz zostanie przewieziony do Czechosłowacji, gdzie będzie odpowiadał za zbrodnie, popełnione na tamtejszym terenie. Możliwe, że skazany

W jutrzejszym
numerze =

„Wieczek”

piśmo poświęcone naszej młodzieży.

tem zostanie na śmierć, podczas gdy w Rumunji najwyższą karą jest dożywotnie więzienie. Zachodzi więc możliwość tego rodzaju

ju, że czeskie i rumuńskie rządy będą miały spór o osobę zbrodniarza.

Założenie Związku Strzeleckiego w Sygnowce. Uroczyste poświęcenie lokalu.

(d) Ubiegłej niedzieli w Sygnowce za rogatką gródecką odbyła się niezwykle uroczystość. Powstał tam mianowicie „Związek Strzelecki”, obejmujący ponad 100 członków, a w tem 25 kobiet, które wkrótce stworzą osobny oddział strzelecki. Do zorganizowania tego związku przed kilku tygodniami przystąpił „Związek Strzelecki Obwód Lwów” z p. Żelazkiewiczem na czele. Myśl założenia takiego Związku znalazła w Sygnowce podatny grunt i w szybkim tempie została zrealizowana, a to dzięki tamtejszym obywatelom, z których wielką zasługę ponoszą: Stanisław Pater, Jan Pierózek, Bronisław Kulikowski, Jakób Hass, Jan Szmejda i Edward Potoczny.

Uroczystość poświęcenia pięknego lokalu w domu Wityków w Sygnowce małej zapoczątkowała uroczysta msza w kościele parafialnym, skąd strzelcy, już nawet umundurowani, wyruszyli pochodem z muzyką 19 pp. do samego lokalu. W pochodzie udział także wzięli ze sztandarem delegacja

lwowskiego Związku z prezesem Szmalem i pułk. Baczyńskim na czele. Po poświęceniu lokalu przez ks. Zaka odbyło się skromne przyjęcie, w czasie którego przemawiali: ks. Zak, Ursini, red. Danluk i prezes Szmal. Mowcy podnosili zasługi pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, przyczem wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć Dziadka, a chór byłych legionistów odspiewał „Niech nam żyje” i „My pierwsza brygada”.

Zarazem zebrani strzelcy wyrazili publiczne podziękowanie pułk. Żulaufowi, dowódcy 19 pp., za udzielenie muzyki na tę uroczystość, a paniom za ich trudy, poniesione w urządzeniu bufetu.

W końcu zaznaczyć należy, że prezesem Związku Strzeleckiego w Sygnowce jest p. August Kaszuba, zastępcą p. Jan Pierózek, sekretarzem p. B. on. Kulikowski, skarbnikiem p. Bron. Schiller, komendantem ćwiczeń p. Stanisław Pater, a szefem p. Michał Chmiel.

Oszust w wielkim stylu.

Pochodzi on z Trembowli. — List gończy.

(d) Komenda policji w Poznaniu rozesała listy gończe celem schwytania niejakiego Witolda Mieczysława Deutscha, który popełnił cały szereg wyrafinowanych oszustw. Pochodził on z Trembowli, gdzie podstępnie ożenił się z Janiną Chmielewską. W ostatnim czasie zamieszkał on w Poznaniu przy ulicy Matejki l. 20, poczem przeniósł się do Warszawy, skąd po krótkim pobycie wyjechał w niewiadomym kierunku.

Między innymi Deutsch dopuścił się oszustwa na szkodę „Związku Obrony Kresów Zachodnich”. Mianowicie wszedł on w kontakt z kilku firmami w Warszawie celem dostarczenia dla Związku kilkuset tysięcy tzw. „pudełek szczęścia” oraz fantów. Skończyło się na tem, że oszukany został „Związek” i odnośne firmy, a nadto Deutsch sprzeniewierzył uzyskane fanty i większą ilość losów, uzyskując dla siebie bardzo wielką sumę pieniędzy.

Dodać należy, że Deutsch już w roku 1922 był aresztowany przez lwowską policję za oszustwo i oddany sądowi wojskowemu jako dezertjer. Przytem stwierdzono, że w r. 1920, popełniając różna oszustwa, przedstawiał się za Witolda Deutscha, urodzonego w St. Giorgia obok Udine we Włoszech, a następnie we Wiedniu uchodził jako baron Stefan Vasiljic, jako rumuński porucznik Witold Konstantinescu, a wreszcie jako oficer ukraiński.

Dodać należy, że Deutsch już w roku 1922 był aresztowany przez lwowską policję za oszustwo i oddany sądowi wojskowemu jako dezertjer. Przytem stwierdzono, że w r. 1920, popełniając różna oszustwa, przedstawiał się za Witolda Deutscha, urodzonego w St. Giorgia obok Udine we Włoszech, a następnie we Wiedniu uchodził jako baron Stefan Vasiljic, jako rumuński porucznik Witold Konstantinescu, a wreszcie jako oficer ukraiński.

Strzały przy ul. Tarnowskiego. Tragiczna scena małżeńska.

Zona strzelała do męża — a on chciał ją odwieść na Kulparków.

(d) Wczoraj około godziny szóstej wieczorem w rzeczywistości przy ul. Tarnowskiego l. 19 usłyszano trzy strzały w mieszkaniu parterowym. Z tego powodu w ledwej chwili przed domem zebrał się tłum ciekawych przechodniów, który prawie przez całą godzinę wytrwał na swoim miejscu dopóki całe zajście nie zakończyła policja swoim urzędowaniem.

Pokazało się, że w mieszkaniu tem, które należy do p. Womelowej, trzy strzały rewolwerowe oddała pani D. do swego męża, mającego zakład rusznikarski przy ul. Legionów l. 3. Przyczyną zaś tych strzałów miała być zdrada małżeńska ze strony pana D. Mianowicie pan D. miał w Szczawnicy przebywać ze swoją kochanką. Zona, dowiedziawszy się o tem, przyje-

chała także do Szczawnicy, lecz pan D. w tej chwili powrócił do Lwowa i zamieszkał dalej w małżeńskim mieszkaniu przy ul. Legionów. — Zona jego jednak zamieszkała u swojej przyjaciółki p. Womelowej.

Wczoraj p. D. twierdząc, że całe niezrozumienie między nim a żoną spowodowały przyjaciółki swoimi plotkami, udał się do mieszkania p. Womelowej i starał się nakłonić żonę do powrotu do domu. W czasie sprzeczki jednak pani D. strzeliła trzykrotnie do męża, który ocalał przed kulami.

Po tych strzałach p. D. udał się do dra Domaszewicza, któremu przedstawił, że żona jego jest umysłowo chora, na podstawie czego otrzymał kartkę z poleceniem przewiezienia jej do zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie. — Gdy jednak Pogotowie ratunkowe przyjechało celem zabrania chorej do Kulparkowa, lekarz dyżurny stwierdził, że pani D. wcale nie jest umysłowo chorą i zaniechał przewiezienia tejże na Kulparków.

Równocześnie jednak pani D. oddała się pod opiekę policji, która po spisaniu protokołu pozostawiła ją na wolnej stopie, zarządziła natomiast pilnowanie zdenerwowanej kobiety, by ta ponownie nie użyła broni, gdyż twierdziła, że zastrzeli najpierw męża a następnie siebie.

Decyzję w tej sprawie powźmie dziś prokuratorja.

NADEŚLANE.

NAJWIĘKSZY ZAROBEK

polega na oszczędzaniu przedmiotów, które używasz. Przy pomocy „RACCO”, fenomen. wynalazku holenderskiego, oszczędzasz, zarabiasz. „RACCO” czyści, odnawia, dezynfekuje wszelkie materiały, usuwa wszelkie plamy.

Cena pud. (zaw. 12 tabl.) Zł. 1.20.

Żądajcie wszędzie! 2182

Gen. przedstaw. na Polskę:
D/H REFLEX, Kraków, Starowiślna 16.
Na Małopolskę i Śląsk wyl.:
L. Tunis, Kraków, Wolska 6.

Wściekły pies.

(d). Wczoraj rano na ulicy Króla Leśzczyńskiego pojawił się wściekły pies. Tu rzucił się on na bawiącego się na ulicy czteroletniego Romana Podolskiego, syna Stanisława, zamieszkałego przy ulicy Kordeckiego l. 30. Pokąsawszy dotkliwie Podolskiego, pies ten pobiegł na ulicy Dekerta, gdzie pokąsał przechodzącego ulicą Ign. Ciechowicza, liczącego lat 13, zamieszkałego przy tej ulicy pod l. 24. —

Wściekłego psa ścigało kilka osób, co też wywołało ogólny popłoch. Wreszcie zastrzelił go przechodzący tamtędy Józef Tkaczek, starszy sierżant z zakładu ewidencyjnego. —

Obu pokąsanych odesłano do Zakładu Pasteur'a przy ulicy Piłkarskiej l. 54 celem poddania specjalnemu leczeniu przeciw wścieklicznie. —

Włamania we Lwowie.

(d). Jak z jednej strony w ostatnich czasach wzmożyły się napady nożowców, tak z drugiej równocześnie na porządku dzien-

Dziś we wtorek 18. bm. PREMIERA.

Nadzwyczajny dramat sensacyjny w 7 aktach, w którym temat i postacie wyjęte jakby z pod pióra Jacka Londona p. t.

Tylko Kino **KOPERNIK**.

27035

ZWIASTUN ŚMIERCI

W głównych rolach uroczą **BERTY COMPSON** i **TOM MOORE**.
Wspaniałe tło przyrody, czarodziejski świat mrozu i śniegu.

nym są włamanie i wcale nie słyszy się o tem, aby sprawcy zostali wyśledzeni. Toteż jedno i drugie świadczy ujemnie o panującym bezpieczeństwie we Lwowie, na co odnośnie władze powinny zwrócić swoją uwagę i przede wszystkim zająć się rozluźnionym aparatem policyjnym, który właśnie ma stać na straży tego bezpieczeństwa.

Wczoraj przy poniedziałku zgłoszono w policji aż trzy włamania. Widocznie pod tym znakiem przejdzie cały tydzień. Najpierw włamywacze, naturalnie nie znani, dostali się do sklepu galanteryjnego Józefa Krugara: Goldsteina przy ulicy Gródeckiej l. 46. -- Włamał się on do wnętrza przez oderwanie deski w oklennicy sklepowej, poczem zabrali

ze sobą jedynie większą ilość bielizny.

W drugim wypadku włamywacze przez okno dostali się w nocy do mieszkania pp. Protasiewiczów przy ulicy Długosza l. 18. Zostali oni jednak wczas spłoszeni, a zmykając z mieszkania zabrali załedwie zegarek „Omege“ ze złotym łańcuszkiem, papierosnicę alpakową i w gotówce 20 zł.

Również spłoszony został włamywacz, który wczoraj popołudniu usiłował dostać się do mieszkania Juliana Deringa przy ul. Pełczyńskiej l. 26. I gdyby nie był nadszedł ojciec p. Deringa, włamywacz mógł okraść mieszkanie z najkosztowniejszych przedmiotów. —

Znaleziono manuskrypt „Odyssei“ liczący 2.200 lat.

Epokowe odkrycie w trumnie egipskiej.

(b) Badaczom francuskiej Akademji nauk udało się w tych dniach znaleźć w prowincji Fayum w Egipcie mumję, która owinięta była zwojami papyrusu. Bliższe badanie zwojów papyrusu wykazało, że są to doskonałe zachowane rękopisy Homera „Odyssei“. Według zdania badaczy papyrusy te pochodzą z trzeciego wieku przed Chrystusem, liczą więc 2200 lat. Są to najstarsze, znane rękopisy „Odyssei“. Jak twierdzi Fr. Wolf w swoich „Prolegomena ad Homerum“, pieśni Homera śpiewane były przez setki lat przez wędrownych rapsodów i dopiero w 5 czy 6 stuleciu przed Chrystusem zostały definitywnie spisane.

Znaleziony rękopis „Odyssei“ przedstawia ogromną naukową wartość. Pisany

jest w mowie starogreckiej, a nie w hieroglifach. To dowodzi, że pochodzi on od Greków, którzy w owym czasie zamieszkiwali prowincję Fayum. Ludność grecka uprawiała żarliwie kult sztuk pięknych, czytano też żarliwie Homera. Zapewne rękopis znaleziony w trumnie, został sporządzony przez jakiegoś wielbiciela Homera, który kazał go sobie włożyć do trumny.

Istnieje również druga możliwość co do znalezienia tych rękopisów w trumnie. Ośledzeni w Fayum Grecy umieli robić z starych manuskryptów, przez zlepianie ich, rodzaj papy albo masy papierowej. Tą masą wykładano często wnętrza trumien. Możliwe jest więc, że tak było z znalezionym rękopisem „Odyssei“.

Ohydny gwałt we Lwowie.

Kamienicznik przemocą, w bandycki sposób wdarł się do cudzego mieszkania, niszcząc i rabując obce mienie. — Co na to władze bezpieczeństwa?

(rs) Dziś w nocy ul. Kaspra Boczkowskiego stała się widownią ohydnych gwałtu, którego niepodobna nazwać mieszkaniowym, ale **bandyckim zamachem na cudzą własność i mienie.**

Oto karczmarz wiejski, a obecnie właściciel rudery pod l. 8 niejaki Kestenblatt wraz z żoną swą Miną żelaznymi narzędziami rozbili 2 kłódki przy drzwiach i wdarli się przemocą, niszcząc zamki, do mieszkania zmarłego tam niedawno staruszka-profesora i jego córki, której przysługuje prawo korzystania z mieszkania. Bandycki napad miał na celu zabranie przemocą i gwałtem mieszkania, by je następnie Kestenblatt mógł puścić na handel. Wszystkie meble i drobiazgi,

całe mienie obce zostało wyrzucone na dwór, zniszczone, bądź rozkradzione. Cała dzielnica tamtejsza wzbudzona gwałtem do najwyższego stopnia. Spodziewać się należy

demonstracji tłumu

wobec rozwydrzonego karczmarza-kamienicznika. Domagamy się od władz natychmiastowego wysłania silnych patroli do wspomnianego domu i przywrócenia dawnego stanu rzeczy, a aresztowania sprawcy

potwornego gwałtu, bezprzykładnego w swej bandyckiej smowoli. Czy władze mają okazać w tym wypadku swą bezsilność i nie ukrócić zbrodni? Bezkarność sprawców byłaby niesłychanym skandalem.

Organizacja „czerwonej ochrank“

Luck, 8 sierpnia.

(pja) Donoszą z Mińska: Mińskie G. P. U. („Gosudarstwiennieje Poiteczeskoje Uprawlenie“), odegrujące w Sow. Białej Rusi rolę carsko-zandarmskiej „ochrank“, posiada ekspozyturę w Homlu, Mohylowie, Smoleńsku i Witebsku.

Na czele G. P. U. stoi przewodniczący, zastępca jego i dwóch sekretarzy. Samo G. P. U. dzieli się na pięć sekcji, a to: 1) ogólna, 2) pograniczna, 3) wykonawcza, 4) „osobyj otdiel“ i 5) registratury.

Sekcja ogólna ma za zadanie mieć nadzór nad personelem oraz prowadzić kasowość i buchalterję.

Druga sekcja pograniczna ma pod sobą wszystkie wojska, znajdujące się w pasie pięćdziesiętkilometrowym od granicy, a także straż pograniczną. Cała granica podzielona jest na 50 i 70-cio-kilometrowe odcinki. Wszystkie siły zbrojne danego odcinka noszą nazwę „Osobpogranotriada“, na czele którego stoi partyjny komunista w stopniu pułkownika. Każdy taki oddział dzieli się na trzy „komendantury odcinków“, składające się każda z czterech „pogranzastow“. Pas 5-cio-kilometrowy jest pilnowany wyłącznie przez straż pograniczną, zaopatrzoną w doborowy materiał techniczny, drugą linię tworzą oddziały jazdy, zaś trzecią specjalne oddziały żandarmerji G. P. U.

Kompetencji sekcji wykonawczej ograniczają się do funkcji sądowych i śledczych, a także wywiadu i kontrwywiadu ekonomicznego.

Największy zakres działania ma „osobyj otdiel“. A więc najpierw wywiad wojskowy w Polsce i agitacja w pogranicznych polskich powiatach. Dalej wewnętrzny nadzór i komunistyczna propaganda we własnych oddziałach. Tę pracę prowadzi już „politruki“ specjaliści urzędnicy przy każdym większym oddziale, mający swoich agentów - konfidentów w każdym najmniejszym nawet oddziale. Prócz tego w każdym „pogranotriadzie“ jest specjalny „pełnomocnik polityczny“, mający pomocników przy każdej komendanturze odcinka. Do kompetencji „osobotdieła“ należy też walka z kontrabandą.

Sekcja registratury prowadzi spisy i „albumy“ swoich i obcych wywiadowców i agentów, a także ma nadzór nad nastrojami politycznymi miejscowej ludności.

Przy G. P. U. istnieje stanowisko specjalnego „pełnomocnika“ do spraw „dywersyjnych“.

St. I. Witkiewicz założył teatr w Zakopanem.

Stanisław Ignacy Witkiewicz, znany marlarz i dramaturg, którego ostatnio grana komedja „Jan Maciej Wścieklica“ w Warszawie i na tournée po innych miastach Polski odniosła wielki triumf -- założył w Zakopanem Towarzystwo teatralne, które wydzieliło z siebie stały teatr eksperymentalny dla nowej sztuki, złożony z amatorów.

W najbliższym repertuarze obok rzeczy Witkiewicza i przetłumaczonego specjalnie przez autora „Wścieklicy“, poety niemieckiego Iwana Golla — znajdują się również dramaty polskich autorów: Przybosa, Rytarda i Kurka, pierwszego i ostatniego, członków krakowskiej „Zwrotnicy“, środkowego, b. członka „Skamandra“.

Tak tedy powstaje w obecnym kryzysie teatralnym w „letniej stolicy Polski“ placówka, która w dali od skrzydeł opiekuńczych dyr. Trzcłńskiego, rozwinięto oryginalny repertuar najmłodszej twórczości dramatycznej polskiej.

Współzawodnicy, ubiegający się o przepłynięcie kanału La Manche.



Miss Lillian Harrison (Argentyna), Helmi (Egipt) i Miss Gertruda Ederle (Ameryka).

Pokłosie manewrów kawaleryjskich na Wołyniu.

Dzięki uprzejmości jednego z bardzo wybitnych wojskowych, — otrzymaliśmy garść szczegółów, dotyczących strony organizacyjnej ostatnich manewrów.

OGÓLNA OCENA MANEWRÓW.

Trzydniowe manewry polskie na Wołyniu poszły po linii pośredniej między systemem manewrów czysto pokazowych a systemem całkowitej wolności, tj. upodobnienia do warunków rzeczywistej wojny. Jakkolwiek dowódcom zakreślono pewne granice, pozostawiono im jednakowoż całkowicie niekrepowaną inicjatywę działania pod względem taktycznym.

Manewry wołyńskie wykazały w pierwszym rzędzie to, na czym nam najwięcej zależy: bardzo wysoką przeciętną wyszkolenia naszego żołnierza, dalej ogromną dyscyplinę i wytrzymałość.

Wytrzymałość naszego żołnierza zaobserwować można było w czasie wspaniałej defilady, odbytej po trzydniowych marszach i walkach, co do dyscypliny, to najlepszym jej obrazem jest stosunek ludności cywilnej do wojska, oraz ilość wyrządzonych mieszkańcom ziemi wołyńskiej szkód.

Przez cały czas manewrów nie było ani jednej skargi o jakiś gwałt, rabunek lub bezprawną rekwizycję, nie było ani jednego pożaru, a ludność niejednokrotnie dawała wyraz nieklamanej sympatii i uznania dla karnego, pełnego poczucia obywatelstwa żołnierza polskiego.

MANEWRY WOŁYŃSKIE STANOWIĄ ZNAKOMITY SUKCES POD WZGŁEDEM ORGANIZACYJNYM.

Pod względem organizacyjnym manewry przeszły najsmielsze i najbardziej optymisty-

czne oczekiwania, wykazały w pełni naszą siłę, zdolność organizacyjną, celowość i energię działania. —

Powodzenie to w znacznej mierze zawdzięczać należy wzorowemu współdziałaniu władz wojskowych z cywilnymi.

Na pierwszy plan wysuwa się w tym kierunku polskie kolejniwo. Punktualność i sprawność, z jaką odbywał się ruch przewozowy wprowadzał w zdumienie nawet cudzoziemców. Nadmienić należy, że pracami przygotowawczymi na terenie manewrów kierował osobiście prezes Dyrekcji p. Prachtel - Morawiański.

Nad należytem wykonaniem zadania urzędów pocztowo - telegraficznych czuwał osobiście przez cały czas manewrów prezes Dutczyński. —

Na miejscu znajdowali się również wojewoda tarnopolski Zawistowski oraz wojewoda łucki Dębski, czuwając nad porządkiem i spokojem na terenie manewrów.

Dowodem wzorowej i nienagannej działalności władz administracyjnych jest to, że do p. ministra Sikorskiego, występującego również w charakterze przedstawiciela rządu, nie doszła żadna skarga ani zażalenie ze strony ludności. —

PRZED WYSŁANIEM ODPOWIEDZI FRANCUSKIEJ NA NOTĘ NIEMIECKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Paryża donoszą Agencja Havasa dowiaduje się, że odpowiedź francuska na notę niemiecką będzie wysłana w piątek lub najpóźniej w sobotę. Przyczyną tej zwłoki jest fakt, że dotychczas nie nadeszły jeszcze odpowiedzi ze strony Włoch, Belgii i Japonii, a w kołach rządowych francuskich nie spodziewają się ich nadejścia przed jak w środę. Natychmiast po uzgodnieniu wspólnego stanowiska odpowiedź francuska wysłana zostanie do Berlina.

Manewry pod Toruniem.

Kierownictwo manewrów objął min. Sikorski. — Prasa niemiecka niezadowolona.

WARSZAWA. 17. sierpnia. (AW) We wtorek rozpoczynają się manewry pod Toruniem, które potrwać 3 dni. Wieczorem wyjeżdżają na manewry przedstawiciele armii zagranicznych, prasy, oraz generalicji. Ogólne kierownictwo manewrów objął min. Sikorski.

WARSZAWA. 17. sierpnia. (Pat.) Pra-

sa niemiecka, podając wiadomości o manewrach polskich, zaznacza, że wszyscy korespondenci zagraniczni zostali na manewry zaproszeni z wyłączeniem niemieckich. Wiadomość ta jest o tyle nieścisłą, że na manewry zaproszeni zostali korespondenci tych tylko krajów, które wysłały swe delegacje.

Bunt w armji Abd-el-Krima.

Mordują swoich przywódców. — Riffeni mają już dosyć wojny!

MADRYT. 17. sierpnia. (Pat.) Dzienniki donoszą, że w szeregach Abd-el-Krima szerzy się dezercja. Żołnierze, należący do szeregów, które ucierpiały od bombardowania przez lotników francuskich, wymordowali swoich przywódców i schronili się w góry, ścigani przez regularne oddziały Rifinów.

*

LONDYN. 17. sierpnia. (Pat.) „Times“

donoszą z Tangeru, że zamieszkali tam Riffeni, nie wyłączając stoników Abd-el-Krima, pragnęły, aby ten ostatni skończył z okazy i rozpoczął rokowania pokojowe. Zdaniem ich propozycje francusko hiszpańskie są nader szlachetne i mogą służyć za podstawę rokowań. Korespondent dziennika dodaje, że obecnie Abd-el-Krim ma do wyboru, albo honorowy pokój, albo potężną ofensywę francuską.

Napreżona sytuacja w Wiedniu.

Miasto wygląda jak obóz wojskowy. -- Ostrożności w celu ochrony kongresu syjonistów. -- Zamknięcie dzielnic żydowskich kordonem policyjnym. - Hackenkreuzlerzy grożą!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Z Wiednia donoszą: Ulice Wiednia przedstawiają od wczoraj niezwykle widok: Całe przedmieście otoczono gęsto policją pieszą i konną, uzbrojoną w granaty ręczne i małą do swej dyspozycji karabiny maszynowe. Dzielnicę żydowską zamknęto potrójnym kordonem policyjnym. Wogóle miasto przedstawiało się w dniu wczorajszym jakby obóz wojskowy. Wszystkie te ostrożności zarządzono w celu ochrony rozpoczętego właśnie kongresu syjonistów. Prezydent policji ogłosił, że władze pod żadnym pozorem nie dopuszczą do wykroczeń przeciwko członkom kongresu, jak również przeciwko ludności żydowskiej. Kongres musi odbyć się w zupełnym spokoju, a prócz

względów na porządek wewnętrzny liczyć się trzeba ze względami na politykę zagraniczną Austrii. Projektowane na czas kongresu zebrania i wiece chrześcijańskich socjalistów zostały przez policję zabronione. Hackenkreuzlerzy wobec tych zarządzeń oświadczają, że o ile rząd nie cośnie tych wszystkich środków ostrożności i prowokować nie będzie ludność, to oni nie odpowiadają za skutki, jakie z tego powodu mogą wyniknąć. Sytuacja w Wiedniu panuje napreżona i mimo zarządzeń ze strony policji obawiają się jednak wykroczeń ze strony Hackenkreuzlerów, którzy uwijają się po Wiedniu w wielkiej liczbie, podburzając ludność.

Gdy wybuchnie wojna między Polską a Niemcami...

Dwie formułki paktu bezpieczeństwa.

LONDYN. 17. 8. (Pat.) Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph“u donosi, że przy rokowaniach angielsko-francuskich w sprawie paktu bezpieczeństwa, omawiane były dwie formułki, na wypadek konfliktu niemiecko-polskiego. Przypuszczają, że Rada Ligi Narodów w razie zaatakowania przez Niemcy Polski lub Czechosłowacji, oświadczy się ewentualnie za sankcjami wojskowymi przeciwko Niemcom. — W tym wypadku Francja nie byłaby w możności przekroczyć zdemilitaryzo-

wanej strefy nadreńskiej, chyba za specjalnym zezwoleniem Rady Ligi Narodów. — Gdyby Rada Ligi Narodów powzięła postanowienia na korzyść Niemiec, nasuwałyby się trudności w związku z wystąpieniem przeciw Polsce. Druga formułka przewiduje, że jeżeli wybuchnie wojna między Polską a Niemcami, rząd angielski będzie sam w możności rozstrzygnąć uprawnienia Francji. „Daily Telegr.“ proponuje, aby na granicy wschodniej Niemiec stworzyć strefę zdemilitaryzowaną.

Konwencja lotnicza między Niemcami a Sowietami.

Do Niemiec ma wyjechać sowiecka misja wojskowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Moskwy donoszą: Według krążących tu nieoficjalnie wiadomości Z. S. R. R. nawładzał z rządem niemieckim pertraktacje o zgodę na wysłanie do Niemiec sowieckiej misji

wojskowej. Jak słychać jednym z pierwszych zadań tej misji ma być zawarcie konwencji lotniczej między Sowietami a Niemcami.

Propozycje pokojowe Abd-el Krima.

Możliwość zawarcia pokoju.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Jak donoszą z Madrytu, dyrektorjat w rządowym Komunikacie potwierdza informacje Painlewego o propozycjach pokojowych Abd-el-Krima

i wyraża przekonanie, że na podstawie tych propozycji będzie możliwym zawarcie pokoju. Dniś wyjechał do Marokka marszałek Petain.

Wielki proces przeciw komunistom w Radomiu.

Do rozprawy powołano 135 świadków.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Przed sądem okręgowym w Radomiu odbywa się wielki proces przeciwko miejskim komunistom, którzy w liczbie 15 są oskarżeni za czyny antypaństwowe z paragr. 126-I kodeksu karnego. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym,

że jako członkowie okręgowego komitetu komunistycznego od dłuższego czasu uprawiali tajną działalność na terenie radomsko-kieleckim. Rozpowszechniali w ogromnej liczbie odezwy komunistyczne, odbywali tajne zebrania i pozostając w ścisłym kon-

takcie z centralnym komitetem partii komunistycznej, działaniem swem dążyli do obalenia istniejącego ustroju i objęcia terrorem władzy. Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący trybunału Lubowidzki wypytywał poszczególnych oskarżonych, czy przyznają się do winy. Dwaj z nich, a mianowicie Trojanowski i Ogrodzicki oświadczyli, że częściowo przyznają się do winy, lecz że działali jako „ideowi“ komuniści, a Trojanowski oświadczył nadto, że znalezione podczas rewizji broszury, odezwy i plakaty były przez niego przywieszane, a następnie kolportowane. Inni oskarżeni nie poczuwają się do żadnej winy. Do procesu powołano 135 świadków, w tej liczbie 21 z aktu oskarżenia, a 114 odwodowych. Proces budzi wielkie zainteresowanie.

„DZIEŃ POLICJANTA“.

Warszawa, (AW.) Min. spraw wewnętrz. zawiadomiło wszystkich województwa, że w dniach od 20—26 września odbędzie się z okazji jubileuszu Policji Polskiej „Dzień Policjanta“. Komitety wojewódzkie zajmą się zorganizowaniem odpowiedniej akcji, mającej na celu ufundowanie „Domów Policjanta Polskiego“. W dniach tych odbędą się na ten cel odczyty, koncerty etc. Kwesta zakazana.

13 KATASTROF KOLEJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Jak donoszą z Paryża, „In trageant“ oblicza, że w ciągu ostatnich 18 dni zdarzyło się we Francji 13 wypadków i katastrof kolejowych. W sześciu wypadkach odbyło się bez poważniejszych strat, w innych natomiast 34 osoby zostały zabite, rannych było 250 osób. —

ANI JEDNEJ TRANSAKCJI.

Kraków, 17 sierpnia. (Pat.). Na giełdzie krakowskiej nie dokonano dziś ani jednej transakcji. Po raz pierwszy od czasu istnienia giełdy zaszedł taki wypadek

▲ NADESLANE. ▲

Za darmo kawa i herbata.

Hurtownia herbaty, kawy i kakao „MEWA“ zawiadamia, że o t w i e r a z dniem dzisiejszym odda at detaliczny we Lwowie przy ul. Rzeźniczej 18 i z tej okazji rozdaje gratisowo próbki herbaty i kawy.

Cukier o 5% niżej cen rynkowych zawsze na składzie. 2296

Podziękowanie.

Tym, którzy z powodu zgonu naszej nieodżałowanej Matki i Babki ś. p. Romualdy z Liskowackich BLIŻIŃSKIEJ, okazali nam tyle serdecznego współczucia i oddali ostatnią przysługę przez wzięcie udziału w pogrzebie — najserdeczniej dziękują

26931

Dzieci i wnuki.

Wyrok w sensacyjnym procesie.

Mykietyn skazany na 6 lat ciężkiego więzienia, inni oskarżeni uwolnieni.

Stosownie do zapowiedzi przewodniczącego Trybunału, ogłoszonej na piątkowej rozprawie, dziś nastąpiło ogłoszenie wyroku w ciągnącym się od przeszło miesiąca procesie przeciwko Mikołajowi Mykietynowi i towarzyszącym. —

Sala rozpraw zapełniła się już o godz. 9 rano po brzezi publicznością, wśród której widziało się wielu przedstawicieli sądownictwa i palestry. W 10 minut po 9-tej wszedł na salę Trybunał i wśród powszechnej ciszy odczytał wyrok.

Wyrokiem tym główny oskarżony

Mikołaj Mykietyn

za świadome złożenie fałszywych zeznań w śledztwie, a następnie na rozprawie głównej, na podstawie par. 29, oraz 197 i 199 a. usta-

wy karnej został zasądzony na

6 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego raz na kwartał postem i twardym łóżem.

Ponadto zasądzono go na zapłacenie Stefanowi Pańczyszynowi, którego naraził swymi zeznaniami na niebezpieczeństwo i kosztą obrony, odszkodowania w kwocie **3.000 złotych.**

Do kary, wyznaczonej wyrokiem, wliczono Mykietynowi czas, przebyty w więzieniu śledczym od 22 stycznia do 18 sierpnia 1924, **czyli niecałe osm miesięcy.**

Inni oskarżeni, a mianowicie Ignacy Kornhaber, Ignacy Jaeger, Józef Glaserman i Dwornicki zostali **uwolnieni od winy i kary.**

Jednocześnie zastrzeżono wyrokiem Prokuraturze Państwa

prawo ścigania Mykietyna i Dwornickiego za zbrodnię oszczerstwa,

popelnioną przez złożenie kłamliwych zeznań w sprawie sposobu przesłuchania ich w śledztwie przez sędziego Rutkę, oraz protokołowania ich zeznań przez dra Piotrowskiego. —

Po odczytaniu wyroku, który wywołał na sali silne wrażenie, przewodniczący Tryb. przystąpił do odczytywania

motywów wyroku,

które trwa w chwili oddawania numeru pod prasę. —

Mobilizacja urzędników skarbowych.

Wstrzymanie urlopów. — Ściąganie zaległych podatków.

WARSZAWA (AW) „Ex. Por.” donosi, że Min. Skarbu wstrzymało w tych dniach urlopowanie wszystkich urzędników Izby Skarbowych, którzy dotychczas z urlopów

nieskorzystali. Pozostaje to w związku z mobilizacją sił urzędniczych do energicznej akcji egzekutywy zaległych podatków.

Tajfun zniszczył tysiące domów.

Liczne ofiary w ludziach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

WARSZAWA (z) Z Ossaki nadeszła wiadomość, że tam oraz w Kotio i okolicy przeciągnął straszliwy tajfun, który wyrządził olbrzymie spustoszenia i szkody. Tysiące domów uległo zniszczeniu, są

tańże bardzo liczne ofiary w ludziach. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna została przerwana. Blższych szczegółów naraźle brak

Niezwykły wypadek.

Uczepiwszy się niespostrzeżenie skrzydła aeroplanu wznosił się mały chłopiec na wysokość 1000 metrów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Pisma nowojorskie donoszą o niezwykłym wypadku: W Los Angeles 14-letni chłopak Richman niespostrzeżenie chwycił się za skrzydło jednego z aeroplanów wojskowych, które startowały na tamtejszym lotnisku. Aeroplan wraz z nim wzblił się w powietrze i dopiero gdy był na wysokości 1000, załoga spostrzegła uwieszonego do latawca chłopaka. Sytuacja wydawała się bez wyjścia. Lądować nie było można, gdyż uwieszone-
mu pod aeroplanem chłopakowi groziła nieuchronna

śmierć. Nie było również sposobu, ażeby wciągnąć go do wnętrza aeroplanu. Wtedy zaczęto nawoływać chłopaka, aby jakimś sposobem próbował przesunąć się na podwozie. Istotnie chłopakowi to się udało i wtedy dopiero, gdy znajdował się już na podwoziu, rozpoczęto lądowanie. Ze względu na to, że podwozie było wysokie i zabezpieczało zupełnie niefortunnego pasażera, lądowanie odbyło się bez wypadku.

Tornado.

Dzienniki angielskie przepelnione są wiadomościami o burzach, jakie nawiedzają wyspy zachodnio-indyjskie, oraz wybrzeża zachodniej Afryki. Szczególnie czeste są tam Tornado, czyli gwałtowne wichry wirowe, występujące przeważnie w porze deszczowej i sprowadzające zarazem przynębiające upały.

Tornado dzielą porę suchą od deszczowej i znowu po upływie czterech miesięcy, deszczową od

suchej. Okresy te są jednocześnie najpiękniejszą i najzdrowszą porą roku. Szaleją wprawdzie nawalnice, ale ich przemijająca gwałtowność, łatwiejsza jest do zniesienia, niż rozpaczliwa monotonia deszczu.

A przytem tornado, to widowisko wspaniałe. Naciąga groźny i tajemniczy. Dookoła w pobliżu jeden listek nie drgnie, nie zachwieje się jedna trawka. Niebo jaśnieje pogodą a cisza jest tak przejmująca, jak gdyby natura wstrzymała oddech w oczekiwaniu czegoś nadzwyczajnego.

Ale już wysuwa się olbrzymia ruda chmura, niby potworna dłoń, o rozczepierzonych palcach, i pędzi z błyskawiczną szybkością, chłonąc w siebie światło i błękit.

A pod nią na skłonach lesistych trzęsą się buchy, jak gdyby wnet miały rzucić się w dolinę i sobą wszystko przytłoczyć. Ze skłębionej w konwulsyjnych drgawkach roślinności, wylatują niby zielone race słabsze drzewa i kłonią się jak lan zboża potężne wierzchołki baobabów, drzew chlebowych i drzew kokosowych.

Już glucho przewala się i warczy daleki grzmot. Już trzeszczy i ugina się ziemia, jak pod stąpieniem niewidzialnego wielkoluda, a na pierwszym planie jeszcze zupełna martwość i cisza.

I to jest moment najdziwniejszy tej tytanicznej ekspansji przyrody, zwanej tornadem. Ale to trwa krótko. Oto złowrogi chrzest przelatuje po czubach pobliskich palm kokosowych i ceib; towarzyszy mu ostry półwiąg zaniepokojonego plectwa; zwija się w trąbkę z sykiem gadziny szeroki liść banana. Najwyższy czas, aby się schronić pod dach, kto może. I raptem czyni się ciemno jak w nocy. Nadlatuje moczarc-wicher. I jakby horda najdzikszych zwierząt, obskakuje ściany domów, prac się wściekle do wnętrza. Dają się słyszeć wycia, ryki, charkoty, tupot jakichś łap potężnych, klapanie jakby rozjuszonych paszcz i jakby darcie drewnianych desek, furja krwiożerczych pazurów. Tę piekielną wrzawę usiłuje zagłuszyć jeszcze piekielniejszy łomot ulewy a wszystko to trwa zaledwie kilkanaście minut, poczem tornado porzuca ład i zostawiając tylne straże, mało co mu ustępujące w impecie, pędzi rozhukany ku zatoce, rozwalając po drodze wałę chaty, gruchocąc drzewa, i roznosząc parkany. Dopadłszy wysokiego portowego wału, wpada w morze i tam rozpoczyna dziki taniec bałwanów. Zdarza się też, że jak dwie żywiołowe potencje do walki, idą na siebie dwa tornado: jeden morski, drugi lądowy. Tamten pnie się wzwwyż, bijąc w bazaltowe ściany wału; drugi stacza się po nich pędem i padają sobie w rozwarcie do śmiertelnego uścisku ramiona.

Wtedy na morzu tworzą się potworne leje. sięgające niemal niskich, nabrzmiałych ulewą obłoków i świat staje się jedną kotłownią spienionej, szarej wody, która jak drugi potop, zdaje się chcieć zalać i pochłoniąć drgający konwulsyjnie brzeg.

Błada wówczas każdemu statkowi, coby się znalazł nietylko na pełnym morzu, ale nawet w porcie. Głównie niechybnie, roztrzaskany o skały.

MIECZYŚLAW TERLECKI.

Z CYKLU: „MAJAKI“.

Rozczarowanie.

Tyś była w życiu moim gwiazdą przewodnią
Przy której byłem błędzącym planetą,
A celem życia mego, moją metą
Było — Two blaski podziwiać dzień po dniu.

Tyś mi świeciła w życiu gwiazdy wzrosem,
Budząc w mej piersi górnołotne hasła,
Lecz świetność Twoją dziś cakiem zagasła,
Odyż okazałaś się li... meteorem! —

Kronika bieżąca.**TEATR WIELKI.**

Gościnne występy artysty scen warszawskich p. Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Środa, 19 bm. „Uwodziciel“ (gość. występ Junoszy—Stępowskiego).

Czwartek, 20. bm. „Uwodziciel“ (gość. występ Junoszy—Stępowskiego).

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7:30 wieczorn.

GOŚCINNE WYSTĘPY JUNOSZY-STĘPOW-SKIEGO. Wobec olbrzymiego powodzenia jakim cieszą się gościnne występy znakomitego artysty, Dyrekcja Teatrów dała jeszcze we środę i we czwartek „Uwodziciela“. Na ostatnim przedstawieniu widowia była wysprzedana do ostatniego miejsca a mnóstwo jeszcze osób odeszło od kasy. Rozentuzjowana publiczność przyjmowała wprost owacyjnie świetnego artystę, którego wielokrotnie wywlekiwano i oklaskiwano przy otwarciu nawet kurtyny. Lwów dawno już nie bawił się tak świetnie, jak na przedstawieniach „Uwodziciela“, w których Junosza—Stępowski jest naprawdę niezrównany a cały nasz zespół pod umiętym kierownictwem reżyserskim Rasińskiego gra bardzo dobrze. Ostatnie przedstawienie tej milej, wesołej sztuki ściągnę napewno licznych widzów, którzy pragną spędzić wesoło wieczór i podziwiać kapitalną kreację świetnego artysty.

(rs) **POSIEDZENIE DELEGATÓW RADY MIEJSKIEJ** odbędzie się dziś we wtorek 18. bm. o godz. 7-mej wieczór w sali postępców magistratu. Na porządku dziennym: udzielenie konsensu na nadbudowę, sprawa zakupna wężów pożarowych i inne sprawy.

BL. P. DR. ERNEST WEIN, ppor. rezerwy zmarł wczoraj w Mławie, w 26 roku życia.

SOKÓL IV. uprasza nas o zaznaczenie, że w uroczystości powitania Sokolów amerykańskich brała udział nie orkiestra kolejowa, lecz orkiestra amatorska Sokola IV. pod batutą kapelmistrza Skrzypeckiego.

KOMITET BUDOWY II-GO DOMU TECHNI-KÓW we Lwowie, donosi, iż Towarzystwo politechniczne we Lwowie, czcąc pamięć śp. Prof. Dr. Niemcewskiego Stefana, złożyło na rzecz Budowy II-go Domu Techników kwotę zł. 100 — za które Komitet składa jak najserdeczniejsze podziękowanie.

(rs) **DZIWNE SZCZĘŚCIE DO KAMIENI. KARALUCHÓW i ROBAKÓW** w chlebie ma p. Alojzy Skoczek, kierownik budowy z Kołomyj. — Oto w czasie pobytu we Lwowie znalazł dwukrotnie w chlebie kamienie i karaluchy, obecnie zaś pisze nam, że także w Kołomyj znalazł dużego robaka, dobrze utuczzonego, w chlebie — z piekarni S. Hafnera. Apeluje do władz o kontrolę czystości w tej piekarni.

TOWARZYSTWO POL. MŁODZIEŻY IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI na odbytem Walnem Zgromadzeniu w dniu 21 czerwca 1925 wybrało następujący wydział Tow., w skład którego weszli: prezes: Stankiewicz Stanisław, wiceprezes: Stawiarz Jan; skarbnik: Sliwiński Michał. Członkowie wydziału: Bachman Mieczysław, Buczyński Józef, Cerak Kazimierz, Louis Marja, Mehal Władysław, Soból Wojciech, Seldler Józef, Sekiewicz Kazimierz, Louis Tadeusz. Zastępcy członków wydziału: Mączkówna Jadwiga, Kornecka Aniela, Niebieszczańska Marja, Kogut Józef i Rawnik Józef. Komisja rewizyjna: Buchwald Zygyryd, Purchla Jan, Romanowski Władysław. Kuratorzy: ks. dr. Szydelski, dr. Lateiner Emil, radca Andrzejowski Marjan, Baczyński Karol, Kawecki Jan.

(d) **ZAWALIŁ SIĘ SUFIT.** W mieszkaniu Marji Kowalskiej przy ul. Warstatowej l. 8 wczoraj w południe zawalił się sufit. Spadające belki potłukły dotkliwie Kowalską na całym ciele. Odniosta ona też kilka ran na głowie.

(d) **NAPAD NA UL. SNOPOKOWSKIEJ.** Po godz. piątej popołudniu obok cegielni Nachta przy ul. Snopkowskiej jakiś osobnik napadł na przechodzącą tamtędy Cichoniową i cegłą rozbił jej głowę. Gdy syn jej Michał stanął w jej obronie, osobnik ten i jego pobił cegłą po głowie. Rannych opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(d) **ARESztOWANIA:** Za opilstwo i awantury do aresztów policyjnych dostali się: Edw. Janiszewski, policyjnie już notowany, zam. na Sygniówce przy ul. Teatralnej l. 12; Jan Jabłoński, rzeźnik z Winnik pod Lwowem; Kaz. Skorobecka, zam. przy ul. Łazarza l. 12 oraz karany i notowany Mich. Smietana, zam. przy ul. Krótkiej l. 11.

(d) **ZNOWU POCISK ARMATNI.** Wczoraj wieczorem posterunkowy Nowosiady w trawie na pl. budowlanym przy ul. Listopada znalazł pocisk armatni. Wysłani żołnierze z wojskowej zbrojowni pocisk ten zabrali.

(d) **CZYJ CHŁOPAK?** Strażnik akcyzowy Zahaczewski, pełniący służbę na lyczakowskim dworcu kolejowym przytrzymał tam zbłąkanego 3-letniego chłopca. Był on bosy i ubrany w biały kaptanik. Podał, że nazywa się Romcio, ma siostrę Stasię i brata Kazia. Nazwiska ani też miejsca zamieszkania rodziców podać nie mógł. Jest on do odebrania u. p. Zahaczewskiego, Mazurówka l. 3.

(d) **SZOFRER UDERZYŁ KUPCA W TWARZ.** Wczoraj około godz. 7-ej wieczorem kupiec Leon Berger, zam. przy ul. Unii Brzeskiej l. 8, wyskakiwał z tramwaju na ul. Leona Sapiechy, przyczem omal że nie wpadł pod koła przejeżdżającego samochodu Nr. 7785. Zirytowany tem szofer Chromek, zam. przy ul. Leszczyńskiego l. 7, dwukrotnie uderzył Bergera w twarz. Lekarz Pogotowia ratunkowego orzekł, że Bergerowi wskutek silnego uderzenia grozi utrata wzroku lewego oka.

(d) **OSZUSTWO.** Monter Armin Faschler, zam. w Rynku l. 14 dopuścił się oszustwa na szkodę Karola Fila, agenta handlowego przy ul. Grotgiera l. 6. Za to Faschlera, pozostającego bez zajęcia, policja aresztowała.

(d) **KRADZIEŻE i SPRAWCY.** Kaz. Dziurzyński, zam. przy ul. Nabelaka l. 11, w Rynku na szkodę Katarzyny Hryncyszyn z Uhnowa skradł 74 jaj. Natomiast Jadwiga Łabiak z niezamkniętego kufra swemu współlokatorowi Józefowi Salakowi w Rynku l. 17 skradła 50 zł. Policja Dziurzyńskiego i Łabiakowa aresztowała.

(d) **ZIĘĆ i TEŚCIOWA.** W Kleparowie w rzeczywistości pod Nr. 252 powstała wczoraj wielka awantura między domownikami. W czasie tejże Fr. Kaliszczak bardzo dotkliwie pobił swoją teściową, Marię Kopczak. Pogotowie ratunkowe pobita, ze złamaną ręką, odwiozło do szpitala.

Ginekolog 26820
Dr. RUDOLF BREITER
powrócił, ul. Akademicka 26. Tel. 705.

Z naszych zdrojowisk.

Truskawiec, w sierpniu.

Wiele już mówiono i pisano o Truskawcu, — nie powiedziano jednakże jeszcze wszystkiego. — Z dniami bowiem każdym rozwija się to uroczyste zdrojowisko i zyskuje na swej piękności i powadze, która urosła do rozmiarów europejskich. — Wszystkie te plusy są ściśle związane z osobą marszałka Jarosza, dziś wyłącznego właściciela Truskawca, który, cały swój zapał i energię wysłał w tym kierunku, by szeroko zakreślony program zrealizować jak najprędzej. Poza to p. Jarosz kieruje się jeszcze zawsze i wszędzie hasłem: Gość w dom, Bóg w dom. To też kuracjusz czuje się prawie jego osobistym gościem, odczuwa tę staropolską gościnność na każdym kroku. W przepięknym po brzegi Truskawcu dla każdego znajdzie się jeszcze wygodne pomieszczenie, dla każdego miłe i uprzejme słowa ze strony właściciela, który tak obmyśli wszystko, że istotnie nikt nie może się czuć niezadowolony. Dzielnie nam w tej pracy pomaga starszy syn dr. Roman. On to poza pracą codzienną ujął w swe ręce najniższą sprawę zabaw czwartkowych, — które mają ustaloną już sławę. W ubiegłym tygodniu kilka przyjaciół chcąc dać wyraz uczuciom zadowolenia i wdzięczności, zebrało się w przemiłej sali Clubu Truskawieckiego, by okazać dr. Jaroszowi w dzień jego Patrona — naprawdę zasłużoną sympatię. Wieczór spędzono w przemiłym nastroju wśród toastów i tańca.

Sezon drugi choć ma się ku końcowi, na zewnątrz jest b. ruchliwy, gdyż niema prawie takich którzy po przebytej kuracji nie przedłużają swego pobytu dla przyjemności. W tym roku poza sezonem trzecim, który zaczyna się z dniem 1-szym września, będzie otwarty sezon zimowy, gdzie kuracjusze znajdą pomieszczenie w wykwinicie urządzonej nowo zbudowanej willi „Goplana“ pp. Jaroszków i kilku innych na zimę odpowiednio przygotowanych.

O skuteczności wód Truskawieckich i sławnej Naftuski już nawet pisać nie trzeba, bowiem sława ich znana jest szeroko nie tylko u nas, ale poza granicami kraju. To też nie dziwnego, że Zarząd codziennie odbiera stopy listów nie tylko na sezon następny ale i zimowy. Obecni kuracjusze dziś już cieszą się na nowe łazienki dla kąpiei borowinowych, które w przyszłym roku będą zakrojone na wielką skalę. A dla tutejszej borowiny, warto zrobić wszystko, gdy siła jej i działanie jest niezrównane.

Mimo tych wszystkich plusów, które w poczuciu obowiązku i sumienia uważam sobie w imię dobra publicznego podzielić się z czytelnikami, — znajdzie się jednak czasem ktoś chory na wątrobę, czy nerki, kto chce koniecznie znaleźć coś niemal, kto chciałby niezadowolonym okiem spojrzeć na Zarząd. Ale i ci malkotenci, wszyscy kto chciał czy nie chciał, musieli uchylić czoło przed nadludzką energią z jaką marszałek Jarosz wystąpił do walki z żywiołem, który szalał tutaj przed dwoma dniami. Klośka powodzi jaką ogładaliśmy tutaj świeżo, była wprost żywiołowa i uabrala rozmiarów katastrofy. Woda zalała samo centrum, pod wodą stanęły park, klub, restauracja, zarząd. Kuracjusze z rozpaczą liczyli na przerwę w leczeniu na szereg dni, gdy tymczasem rozumne i energiczne zarządzenie Zarządu sprawiło że setki robotników noc całą pracowało nad doprowadzeniem do porządku dróg i oto od 6-tej zrana, jak codziennie, łazienki wydawały kąpiele muzyka przygrywająca niestrudzenie cały dzień i zapowiedziany nad program reunion sprowadził nastroj i poprawił humory kuracjuszy, którzy na moment nie odczuli tego, co im obiecywała burza. Od wczesnego rana nad wszystkim czuwał Marszałek Jarosz w asyście obu synów. To też dziś

SPRAWY GOSPODARCZE

IX. WIEDŃSKIE MIĘDZYNARODOWE TARGI JESIENNE, które odbędą się w czasie od 6 do 12 września br. (Techniczne Targi trwać będą o 1 dzień dłużej), zapowiadają się w tym roku nadzwyczajnie, albowiem przeszło 125.000 kupców zagranicznych z więcej, niż 60 krajów, już zapowiedziało swój przyjazd. W roku bieżącym przeszło 7.000 wystawców zagranicznych z 16-tu różnych krajów bieżę udział w IX Wiedeńskich Targach Jesiennych.

Ulgi dla wybierających się na IX Wied. T. Międzynarodowe są następujące: 1) Wiza paszportowa w rodzaju marki, w cenie 0.25 dol., 2) 33% opustu na kolejach polskich, czeskich i austriackich, tam i z powrotem. — Wizy paszportowej austr., jakoteż legitymacji wolnego wstępu, oraz wszelkich informacji udziela oficjalne zastępstwo: Firma Oskar Fabian, Lwów, ul. Legionów 5.

Nowy przyrząd do pływania.



Kąpiel w morzu, zwłaszcza na Oceanie, należy do rozrywek romantycznych, ale niebezpiecznych. Oddalenie się od brzegu połączone jest z olbrzymimi trudnościami. W tym celu wynaleziono obecnie pneumatyczny przyrząd do pływania, który umożliwia wypływanie na pełne morze i utrzymywanie się na wzburzonych falach bez niebezpieczeństwa zatonięcia. Przyrząd ten składa się z kauczukowych balonów, które napelnia się pompką do roweru i konstrukcji z drzewa bambusowego. Cały aparat można rozebrać i schować z łatwością do kufra. Nadaje się on doskonale dla tych, którzy poraz pierwszy zażywają morskiej kąpeli.

niema nikogo takiego, ktoby nie był z podziwem dla wielkiego wysiłku i niepospolitej energii właściciela Truskawca.

J. B.

P. S. Kuracjusze sanatorjalnie wystosowali dziś adres dziękczynny z wyrazami uznania dla akcją nad przyprowadzeniem ładu w zdrowiu po ostatniej katastrofie powodzi.

Kronika sportowa.

PILKA NOŻNA.

Przemysł, 16 sierpnia.

Hasmonea — Polonia 2:2.

Wynik odpowiada przebiegowi zawodów. Dla Hasmoni zdobył jedną bramkę Steuerman z przeboju, a drugą sama Polonia. Sędzia por. Zawitkowski.

Skandal na boisku Polonii w Przemyslu.

W sobotę po meczu Hasmonea—Polonia zdarzył się ponury wypadek pobicia sędziego p. Wohlmana łaską po głowie przez zdziczałych zwolenników Polonii. Sądźmy, że L.O.Z.P.N. wyciągnie z tego zajścia odpowiednie konsekwencje.

LEKKA ATLETYKA.

WYNIKI ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH O MISTRZOSTWO POLSKI

w Krakowie w dniach 14, 15 i 16 sierpnia na boisku T. S. Wista.

Bieg 100 m: 1) Szejnach (Warszawianka) 10.9 sek. — Rekord Polski.

2) Rottert (Pol. war.), 3) Dobrowolski (AZS W.).

Bieg 200 m: 1) Rottert (Pol. warsz.) 23.6 s, 2) Szejnach (Warsz.), Bieg 400 m: 1) Rottert (Pol.)

52.6 s, 2) Wais (AZS. Warsz.), 3) Dąbrowski (AZS. Warsz.). Bieg 800 m: 1) Kostrzewski (AZS. War.)

2 m. 28 sek., 2) Forys (Warszaw.), 3) Kawa (Cz. Lwów). Bieg 1500 m: 1) Forys (W.) 4 m. 21 sek.,

2) Malanowski (AZS. Warsz.), 3) Freyer (I. FC. Katowice). Bieg 5000 m: 1) Freyer (I. FC. Kat.) 16 m. 28 sek.,

2) Łukasiewicz (Pol.), 3) Sawaryn (Pog. Lwów). Bieg 10.000 m: 1) Freyer (I. FC. Kat.) 34 m. 47 sek.,

2) Łukasiewicz (Pol.), 3) Sawaryn (Pog. Lwów). Bieg 110 m. z płotkami: 1) Cejzik (Pol.)

17.6 sek., 2) Trojanowski (AZS. Warsz.), 3) Bielecki (AZS. Warsz.). Bieg 400 m z płotkami: 1) Kostrzewski (AZS. W.) 59.4 Rekord Polski, 2) Koronkiewicz (Pol.),

3) Halicki (Pog. Wilno). Sztafeta 4×100 m: 1) Polonia Warszawa 46.5 sek., 2) AZS. Warszawa, 3) Warszawianka. Sztafeta 4×400 m:

1) AZS I. Warszawa, 2) AZS II Warszawa, 3) War-

szawianka. Chód 2 km.: 1) Ptaszycki (Orzeł Biały, Warszawa) 10 m. 7 sek., 2) Banaszkiewicz (AZS. Warszawa), 3) Szembek (Cracovia). Rzut oszczepem: 1) Gruner (AZS. Warsz.) 53.31 m., 2) Szydłowski (AZS. Warsz.), 3) Urbaniak (Warta, Poznań). Rzut dyskiem: 1) Szydłowski (AZS Warsz.) 38.20 m 2) Cejzik (Polonia), 3) Adamczyk (AZS. Poznań). Rzut kulą: 1) Cejzik (Pol.) 11.79 m, 2) Urbaniak (Warta, Poznań), 3) Buchala (Cracovia). Rzut młotem: 1) Cejzik (Pol.) 30.92 m. Rekord Polski), 2) Rej (AZS. Warsz.), 3) Koronkiewicz (Polonia). Skok w wyż: 1) Cejzik (Pol.) 1.70 m., 2) Pryszczyn (Pol.), 3) Gruner (AZS Warsz.). Skok w dal: 1) Dobrowolski (AZS. Warsz.) 6.63 m. Rekord Polski, 2) Nowosielski (Cracovia), 3) Szulc (AZS. Warsz.). Trójskok: 1) Cejzik (Pol.) 12.80 m., 2) Nowosielski (Cracovia), 3) Ofka (Górny Śląsk). Skok o tyczce: 1) AZS Poznań 3.43 i pół. Rekord Polski, 2) Rzepka (AZS. Lwów) 3.30 m., poza konkursem 3.45 m. Rekord Polski.

Obrazki sądowe.

Z SEKCJI III.

Pewnej pami podrapano rączkę. Któż mógł podrapać? Hm, narzeczony, może kotek — przewidywałem rozmaite sympatyczne okoliczności. Los wskazał stworzenie gorsze od kotka i narzeczonego — rozumie się: sąsiadka! —

Czar tajemnicy: kto podrapał rączkę przysnął jak błoto z pod kół lwowskich „taksisów“.

Na sali zjawia się korowód świadków.

Jeden z nich słyszał jedynie krzyk. No, tak, ale krzyk może powstać nie tylko z powodu podrapania i nie zawsze z powodu podrapania. Chciałbym, by na ulicach Lwowa było tyle mniej kurzu, ile istnieje wypadków, nazwijmy to: zatajonego podrapania. Z powodu podrapania nie zawsze robi się krzyk, w przeciwnym razie pierwsze lepsze kochające się narzeczeństwo, pierwsze gorsze wojujące małżeństwo musiałoby się procesować, a w najlepszym razie „robić krzyk“, nie biorąc już pod uwagę kotów i intymnych próśb, jakie często można słyszeć w teatrze, na balkonie III. piętra lub w tramwaju. „Ty!.. oj.. podrap mnie.“

Ale wróćmy do naszego wypadku podrapania. W pewnym momencie wywiązuje się ciekawy dialog między jednym ze świadków a panem sędzią.

Sędzia: Oskarżona podrapała podobno poszkodowaną w sieni. Co?

Świadek: Nie, w ręce.

— Ot bieda z językiem polskim w na pytanie „gdzie?“ i w na pytanie „w co?“

To się nazywa „Qui pro quo“, kto wie czy nie lepsze od warszawskiego z Latajnerem i Tomem.

Proces o podrapana rączkę zyskuje jeszcze jeden ciekawy epizod, dzięki zeznaniom pana Indyka, (przez duże: I“ i cóż, skoro się można nazywać „Fix“, dlaczego nie można się nazywać: Indyk?

Pan Indyk zaperza się w czasie zeznań, jak przystało na indyka i zeznaje na niekorzyść oskarżonej.

Wyczuwałem z miny obrońcy oskarżonej, iż miał wielki gust powołać do przesłuchania jakiegoś pana Byka, by móc rzucić potem stronie przeciwnej staropolskie: „Masz więc Byka, za Indyka“.

Fix.

Rozmaitości.

(s) **Dwoje dzieci wraz z cie-
lęciem** zamknęła w domu niejaka Coste
w Radeutz (Bukowina). Podczas jej nie-
obecności wskutek defektu komina nagle po-
wstał pożar. Na krzyk dzieci sąsiedzi pospie-
szyli z pomocą i wydostali je, choć poparzo-
ne. Ciele wskutek oparzeń wkrótce zakończyło
swoją cięłą żywot.

Posel z węzami. Deputowany
węgierski Stefan Londvay należy do stowa-
rzyszenia „Budzących się Węgier“ a jego mo-
wy antysemickie znane w parlamencie i po-

za nim. Jednakże onegdaj pan poseł prze-
brał widocznie nieco miarę, gdyż znalazłszy
się w pewnej restauracji zaczął rzucać obelgi
pod adresem gości, poczem wydobyl z
kieszeni trzy żywe młode grzechotniki i za-
czął potrzasać nimi wygłaszając gwałtowną
mowę podburzającą. Krewkiego posła dopie-
ro interwencja policji zmusiła do opuszcze-
nia lokalu.

(s) **Ołbrzymi pożar** zniszczył
bukowińską miejscowość Łuzany. Przyczyną
wybuchu ognia była iskra z 1 komotywy.
Z Jass donoszą o pożarze, którego pastwą
padło kilka domów.

(s) **Niewzrokła śmierć.** W Koc-
maniu (Bukowina) 16-letni robotnik Weidner
czyszcząc klozet w gimnazjum odurzony wy-
ziewami wpadł do otworu kloaczno-go i zginął
skutkiem uduszenia. Koledzy, usiłując go wy-
dobyć drągami, rozbili mu czaszkę.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sekund. szpitala wiedz.
i lwow., ord. 8-10, 12-6,
w niedzielę 9-1. **Lwów, Asnyka 1** (róg Pańskiej)
Telef. 43-01. 27036

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. F. Hahn, Lwów, Gródecka 45.
Tel. 834. — Prześwietlenie Rentgenem.
Leczenie Soilluksem i lampą kwarcową. 26886

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-RIADŁOWA
powróciła i ordynuje pl. Halicki 7 (nad Kawiarnią
Centr.). Tel. 31-30 26709

Dentysta **W. EHRENKRANZ**
technik
przyjmuje nadal, Lwów, Bernsteina 6, I. p. 2197

WOLNE POSADY.

SZEWSKICH czeladzi, jednego buciarza, jednego do robót
męskich i damskich poszukuje — reflektuje tylko na do-
brych. Zgłoszenia pisemne firmą „Venus“ Pracownia obu-
wla — Borysław. 2720

ZGROM. SIÓSTR Opatrzności w Przemysłu przy ul. Kra-
sińskiego 26, rozszerza szkołę szycia bielizny, haftu i kro-
ju krawieczyzny, przyjmie dziewczynki od lat 14 z pro-
wincji do nauki z całym utrzymaniem. Warunki przyjęcia
przystępne podane będą w zakładzie przy zgłoszeniu się.
26874

LAKIERNIK powozowy, zdolny robotnik znajduje stałe za-
jęcie w fabr. powozów M. Byczyszyna, Lwów, Pełczyń-
ska 9. 26857

BUCHALTER zdolny, kawaler, mogący uczyć księgowości
na prowincji zaraz potrzebny. Oferty i. N. Administracja
Wiek Nowego 26856

KLIMKARKI zdolna potrzebna zaraz. Zgłoszenia Chmie-
lowskiego 17 od 4-5 popoł. 26862

PRAKTYKANTA poszukuje fryzjer Czarnieckiego 2. 27028

SŁUŻACA do wszystkiego umiejąca dobrze gotować do 2-ga
państwa z dobrymi poleceniami zostanie przyjęta. Wiado-
mość Dekerta 11, między godz. 10-12 rano, 3-5 popołudniu.
9213

PANNE inteligentna katoliczka do zakładu kosmetycznego
poszukuje. Zgłoszenia Supińskiego 2, I p. od 8 do 10 rano.
26884

PANNE do obsługi gości poszukuje Mieczarnia Romano-
wiczka 10. 26901

LEPSZA dziewczyna zostanie natychmiast przyjęta do 4-
letniego dziecka. Identyfikacja konieczna. Zgłoszenia:
Braunstein, Boimów 6, do 10 rano i od 2-3 popołudniu.
26998

SŁUŻACA wiejska z dobrymi świadectwami, rz: kat: zo-
stanie zaraz przyjęta. Ulica Pańska 2', II: p: drzwi
Nr: 9; 26997

POSZUKUJE zdolna manicurzystka. Eberbach, Sobieskiego 2;
27001

RESTAURACJA Jana Mossa, pl. Halicki 10, Mińska Hala
Targowa, poszukuje panny do roznoszenia kawy w Hali
oraz służącej do kuchni. 27003

SŁUŻACA umiejąca dobrze gotować, prać, prasować —
przyjmuje Fruchs, Krakowska 17. 27017

POSZUKUJE zdolnej prasowaczki. Pralnia Grand — ulica
Słoneczna 17. 27010

POTRZEBNY jest mężczyzna intel., stanu wolnego, narod:
polskiej, w średnim wieku do dzieci. Wiadomość: Zakład
głuchoniemych, Łyczakowska 35, od 5-6 popoł. 27006

POSZUKUJE osoby w średnim wieku, któraby się zajął
gospodarstwem domowym i małym dzieckiem na prowincji:
Zgłoszenia zaraz: A. S. ulica Słodowa 1, I: p: 27021

SŁUŻACA do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszu-
kiwana, Tieger, Kondeckiego 7. 27022

KAWIARNIA Amerykańska poszukuje skrzypaka i forte-
pianisty lub pianistkę. Gródecka 69. 27027

SŁUŻACA do wszystkiego potrzebna. Hetmańska 6, II: p:
27007

POSZUKUJE się zdrowej, silnej dziewczyny do lat 30 —
z dobrymi świadectwami do wszystkiego — umiejącej go-
ować do jednej osoby. Zbaraska 9, II: p: drzwi 7. 27032

PRZEDSTAWICIELI na prowincje poszukuje fabryka mu-
szardy Br: Gorgon, Lwów, Zamarstynów. 27030

AGENTA na Lwów i przedstawicieli na poszczególne miasta
Małopolski poszukuje fabryka korków. Zgłoszenia Bracia
Gorgon, Lwów — Zamarstynów. 27021

WYCHOWAWCA (czyni) na prowincje poszukiwany (a) do
2 dzieci, szkoła ludowa i wydziałowa, początki gry na
fortepianie i języka francuskiego ewent: hebrajskiego wy-
magane. Adw: kraj: Dr: K: Weissmann w Łopatynie;
2298

„FORTUNA“ wytwórnia ubrań robotniczych, Stanisława 4 —
poszukuje zdolną pannę (krawczynię) do szycia ubrań
robotniczych i płaszczy zawodowych. 27042

PAŃ i panów dla sprzedaży bezkonkurencyjnych artykułów
potrzebnych w rolnictwie, dworach i każdym domu, po-
szukuje Adolf Haber, Oświęcim 2. Na porto 15 gr: 2292

MODELKI znająca krawieczyznę poszukuje do podróży. —
Zgłoszenia listowne z podaniem adresu pod MODELKA do
Adm: Wiek. 27041

WDOWIEC poszukuje wychowawczyni 2 chłopczyków i za-
rządczyni domu. Język francuski i gra na fortepianie po-
żądane. Zgłoszenia z fotografią pod DOBRA POSADA do
Adm: Wiek. 27040

SŁUŻACA do wszystkiego, umiejąca gotować do 2-ga pań-
stwa z dobrymi świadectwami potrzebna. Czarnieckiego 26
III: p: Androchowicza, od 3-5. 26967

PRZYJERSKIEGO tylko starszego pomocnika potrzeba. —
Masłowski, Lwów, Batorego 14. 26971

POSZUKUJE buchaltera — bilansisty, dobrego teoretyka
w charakterze instruktora. Zlecenie kilkogodzinne w mie-
ście. Zgłoszenia z podaniem wysokości honorarium pod
BILANSE do Adm: Wiek. 26977

PRAKTYKANTA do mechanictwa przyjmuje. Batorego 9. —
26987

POTRZEBNA lepsza służąca do wszystkiego do jednej
osoby starszej. Świadectwa pożądane. Listopada Nr: 5 —
III: piętro, drzwi 8. 26989

SŁUŻACEJ z dobrymi tylko poleceniami poszukuje się na-
tychmiast. Chmielowskiego 10, parter prawy, od godz:
2-3 popoł. 26990

PANNA pisząca na maszynie zostanie natychmiast przy-
jęta. Zgłoszenia: Biuro, ul: Kopernika 42 B, I: piętro:
26992

PANNE uzdolnioną w sprzedaży wędlin — poszukuje we-
dliniarza Teofil Banaś, Lwów, ul: Żółkiewska 78. 26929

KUCHARKA do wszystkiego z świadectwami — może być
Niemka, zostanie zaraz przyjęta. Krasickich 18, II: p:
Berkowicz. 26941

SŁUŻACA do wszystkiego potrzebna od zaraz. Wiadomość:
Kochanowskiego 21, parter, u Bobrowskich. 26943

POTRZEBNA panna podreczna. Krawiec męski — ulica
Szczęśliwych 42. 26962

UCZNIA na praktykę przyjmie Handel delik: I społ. ulica
Zielona 3, Górski 26957

POSZUKUJE chłopców do nauki piekarstwa, poduczeni mają
pierwszeństwo, na korzystnych warunkach. Wiadomość:
E. Głowackiego 30, Stanisław, Wacław Hess. 26952

POSZUKUJE zdolnego rozwoliciela do pieczywa — płace
pięć procent. Adm: Wiek Nowego pod PIEC PROCENT.
26961

NAUKA

RUTYNOWANY korepetytor przyjmie lekcje z niższego
gimnazjum humanistycznego. Zgłoszenia GVARANCJA —
Adm: Wiek. 26854

WPISY NA KURSA MATUR. GIMN. SEMIN. I 6 KL. GIMN:
OD GODZ. 11-1 I 5-7, JEDYNE KURSA, KONCESJO-
NOWANE PRZEZ KURATORNIUM O. S. L. Informacje
drukowane prospektu i wykaz profesorów na miejscu lub
załadując znaczek. „PILNOŚĆ“, ECOLE REFORME, PAN-
SKA 14. 2251

DO MATURY GIMNAZJALNEJ (typ matematyczno-przyro-
dniczy, humanistyczny) matury SEMINARIALNEJ, egza-
minów nadzwyczajnych z SZESCIU CZTERECH klas —
jakoteż do każdego poszczególnego egzaminu wstępnego
przygotowują JEDYNE GRUNTOWNIE I SUMIENNE:
KURSA MATURECZNE „OSWIATA“ prowadzone w IN-
STYTUCIE PADEREWSKIEGO przez wybitne sily nau-
czycielskie. WARUNKI DOGODNE. Informacje, wykaz
zespołu nauczycielskiego, prospektu WPISY W SEKRE-
TARJACIE INSTYTUTU, Lwów, Miłkowskiego II co-
dziennie od 12-1 I od 4-6. 2236

LATWA metoda wyuczam w krótkim czasie francuskiego i
niemieckiego — udzielam konwersacji gramatyki, litera-
tury oraz przygotowuję do poprawek i matury z tych
języków. Długosza 37, II: p: 26956

KURS MODNIARSTWA rozpoczyna wiedeńska modniarka
z dniem 1. września. Zgłoszenia codziennie od godziny
1 do 6, oraz przyjmuję do przerabiania i nowe, od ka-
pelusza 6 zł: robota staranna, wykończenie pierwszorędne
Sw: Józefa 1, 7, IV: dzieł: 26968

**Jednoroczne i 5-miesięczne
KONC. KURSA HANDLOWE
ZOFJI GLUZINSKIEJ,
ECOLE REFORME, PANSKA 14.
WPISY CODZIENNIE godz 11-1 i 5-7.
2295**

NAUCZYCIELKA fortepianu kursu niższego potrzebna. —
Zgłoszenia od godz. 1-2, ul: Miłkowskiego 11, Szkoła
Paderewskiego. 26927

POSZUKUJE specjalisty dla powtórzenia materiału z fizyki
w zakresie szkoły średniej. Zgłoszenia do Adm: Wiek
pod SPECJALISTA. 26983

MIESZKANIA I SKLEPY.

DWIE PANIENKI lub dwóch studentów do lat 15 znaleźć
umieszczenie z dobrem utrzymaniem i opieką przy bez-
płatnym rocznie urzędniczej. Zgłoszenia OPIEKA Admini-
stracja Wiek. 26908

POKÓJ na biuro kompletnie urządzony wynajm. Zgłoszenia
pod BIURO do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzyszto-
łowicz, Biłkowskiego 6. 26822

UCZNIOWIE (CE) z niższych klas znajdą pomieszczenie i
opiekę. Żybińkiewicza 5 A, dozorca wieśkie. 26787

JEDEN pokój w dobrej wielkiej komforcie, wynajm. Zgłoszenia
pisemne pod KOMFORT do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń
Krzysztołowicz, Lwów, Biłkowskiego 6. 26823

POSZUKUJE 2 lub 1 pokój z kuchnią; Zgłoszenia firma
Beyera, Legionów 1, 26847

PRZYJMUJE dwóch panów na mieszkanie z całym utrzyma-
niem. Olejnic. Ptokarska 51, drzwi 9. 26855

PRZYJME na wikt i mieszkanie 2 uczennice lub 2 uczni. Opieka domowa zapewniona. Fortepian w domu. Sołewska, Piaskowa 11. — 26867

WEZME uczniów na mieszkanie z całym utrzymaniem, także stolowników na obiady domowe obficie, zdrowe i smaczne. Zgłoszenia do Adm. pod **POTOCKIEGO**. 9208

POMIESZKANIE dla chłopców uczesujących do szkoły z całym utrzymaniem: Antoni Solecki, Łyczakowska 15. 26610

DWOCH uczni szkół średnich znajdzie umieszczenie i opiekę przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego pod **OPIEKA**. 26889

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z niekrepującym wejściem, możliwie wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Wieku pod **MŁODY URZĘDNIK**. 26883

POSZUKUJE mieszkanie 6 pokoi okolica Potockiego, Listopada, Sapięhy. Zgłoszenia Doroszyński, Drukarnia Akademicka. — 26717

STUDENCI z niższych klas z dobrych domów, znajdują umieszczenie, troskliwą opieką zapewnioną; Fortepian w domu. Żybkiewicza 49 II, p. 2075

POSZUKUJE POKOJU KAWALERSKIEGO NIEUMEBLOWANEGO. ZGŁOSZENIA POD „Z. S. 16” DO ADMINISTRACJI WIEKU NOWEGO. 9206

POSZUKUJE pokoju bez mebli z użyciem kuchni przy samotnej osobie za całkowite utrzymanie; najchętniej w pobliżu dworca gł. Zgłoszenia listownie do Administracji pod **SOLIDNE MAŁŻENSTWO**. 26846

STARSKA urzędniczka samotna poszukuje nieumeblowanego pokoju z osobnym wejściem, ewentualnie z wiktem. Wiadomość cukiernia Engla, Sapięhy. 26860

POSZUKUJE pokoju i kuchni lub jedną większą stancję; najchętniej od gospodarza. Zgłoszenia do Wieku pod **NIEUMEBLOWANY**. 26812

STUDENTÓW do lat 15 przyjme; Opieka zapewniona, ulica Gołaba 5 parter prawy. 26789

POSZUKIWANE 4 - pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem najchętniej w okolicy ul. Kochanowskiego. Warunki według umowy. Wiadomość do Administracji pod **INŻYNIEROWIE**. 26766

POSZUKUJE natychmiast mieszkania 3-4 pokoi z komfortem, możliwie niedaleko śródmieścia. Bliższa wiadomość pod „Bezdzietni” do „Małopolskiej Reklamy” Kopernika 1. 16. 26852

POKÓJ umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Ulica Potockiego 103, III; p. 27023

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kopernika 3, prawe oficyny, II; piętro. 27031

MIESZKANIE trypokojowe z kuchnią i przynależnościami — poszukuje. Zgłoszenia pod **MIESZKANIE ZARAZ** do Adm: Wieku Nowego. 27034

POKÓJ z utrzymaniem, troskliwą opieką, fortepian, łazienka, znajdują dwie panienki lub studentki od września przy samotnej rodzinie wyższego urzędnika państwowego we Lwowie. Zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod **INŻYNIER 25**. 21739

DLA UCZNI lub uczenicy z zamożnego domu, eleganckie pomieszczenie z utrzymaniem w śródmieściu. — Ulica Grodzickich 1, III, drzwi 2. 27038

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego umeblowanego od września, ewentualnie zaraz. Oferty dla okaziciela kwitu Nr: 27601 Adm: Wieku Nowego. 27001

DLA DWÓCH UCZNI wygodne pomieszczenie z utrzymaniem w poważnym pulskim domu. Staranna opieka, fortepian, korepetycja. Blisko IV. gimn.: Zgłoszenia: Ulica Nabelska 1, 24, II; p. na lewo. 27002

POKÓJ umeblowany ewentualnie z utrzymaniem. — Ulica Kochanowskiego 34, piątro, drzwi 8, popołudniu. 27004

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Bogdanówka Nr: 73 — Hutacki. — 27015

POKÓJ umeblowany odnajmę pannie lub kawalerowi. Ulica Szkarпова 1, I, piątro, ganek. 27011

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem blisko uniwersytetu u intel: rodziny dla dwóch akademików lub studentów z całym utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia do Wieku pod **CISZA**. 27012

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Zamarstynów. — Króla Jana 70. — 27008

UMEBLOWANY pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Leona Sapięhy 2, II; p: drzwi 9, od 10-12 i 2-5. 27006

POKÓJ z utrzymaniem wynajmę studentom z intel: rodziną. Ulica Jabłonowskich 4. 26993

POSZUKUJE mieszkanie cztery pokoje komfort wprost od gospodarza. Potockiego 8, parter na lewo, Rabinowicz: 25999

POSZUKUJE nieumeblowanego skromnego pokoju z kuchnią lub bez niedaleko śródmieścia. Ulica Dabczańskiej dawna Cytadeli 3, parter. 26969

POSZUKUJEMY jeden większy lub dwa mniejsze pokoje na biuro w śródmieściu z osobnym wejściem lub wspólnym — najchętniej wprost od właściciela domu. Kocks i Ska, Si A: p: Kapitulny 7. 26981

POKÓJ (lub dwa) nieumeblowane możliwie od gospodarza poszukiwany, wchód osobny. Zgłoszenia do Wieku **OD GOSPODARZA**. 26983

POKÓJ umeblowany, osobne wejście zaraz wynajmę poważnemu panu (katolicki). Pod **ZETES 60** Adm: Wieku Nowego. 26986

ZA POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem — obejmie administrację kamienicy, buchalterię lub korespondencję — urzędnik miejski. Zgłoszenia pod **BUCHALTER** do Adm: Wieku Nowego. 26988

PRZYJME dwóch uczniów lub uczenic na pomieszkanię — z utrzymaniem. Długosza 21, 1/9. 26972

STUDYJACY Pan, nieakademik poszukuje skromnego pokoju w okolicy ulicy Piekarskiej, Kochanowskiego, Zielonej i Jabłonowskich; Zgłoszenia do Administracji W. N. dla właściciela legit. kolej. Nr. 16242. 2286

2 POKOI, przedpokój, łazienka, weranda, balkon, umeblowane, koło parku stryjskiego do wynajęcia dla 2 pań lub panów. Adm: Wieku dla „200”. 26934

PRACZKARNE wynajmę. Pod **ŁYCZAKÓW** Adm: Wieku Nowego. 26938

POKÓJ umeblowany, łazienka, wynajmę. Zgłoszenia pod **WYSPIANSKIEGO** Adm: Wieku. 26937

PRZYJME uczennice na mieszkanie z całym utrzymaniem i troskliwą opieką. **HALKA** Adm: Wieku. 26942

MIESZKANIE z utrzymaniem dla panów, pań i uczniów. — Unii Lubelskiej 3, II, p; od 5-7; 26947

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem do wynajęcia. — Dokładna wiadomość: Unii Lubelskiej 3, II, piętro — od godz. 5-7. 26946

STUDENTKI znajdują umieszczenie i troskliwą opiekę przy rodzinie urzędniczej. Murarska 51, II, piętro, drzwi 9; 26959

DWAJ prawnicy poszukują pokoju możliwie z osobnym wejściem niedaleko Uniwersytetu. Zgłoszenia pod **JOTES** do Adm: Wieku. 26991

DWA pokój z kuchnią z przynależnościami odstanie zaraz; Ulica Żułłńskiego, sklep Konik. 26918

PRZYJME dwóch lub trzech studentów z całym utrzymaniem w śródmieściu (osobny pokój). Wiadomość pod **M. O:** do Adm: Wieku. 26921

POKOJI z osobnym wejściem poszukuje dwóch panów. — Zgłoszenia pod **ZŁOTY** do Adm: Wieku. 26924

UCZNIOM odnajmę pokój z utrzymaniem. Fortepian — pomoc w nauce — troskliwa opieka zapewniona. Zgłoszenia Adm: Wieku sub „135”. 26926

DWAJ studenci lub studentki niższych klas szkół średnich znajdują mieszkanie z wiktem, Dom polski, rodzicielska opieka, fortepian. Zgłoszenia: **MICKIEWICZA** do Adm: Wieku Nowego; 26933

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODA osoba z V gimn. i szkołą handlową poszukuje posady. Zgłoszenia listownie do Adm. Wieku Nowego pod **POSADA**. 26862

WSTĄPIE do praktyki fryzjerstwa damskiego za utrzymanie. Zgłoszenia do Adm. pod **KRZYSIA**. 26866

MAM KURS handlowy, piszę na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do Wieku pod **POSZUKUJĘ**. 26816

BIEŻĄ maszynistka posiadająca 2-letnią praktykę w biurze poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod **Z: S:** 27024

DYSPONENT HANDLOWY, doświadczony kupiec z ukończoną za granicą niemiecką szkołą handlową, specjalista branży spożywczo-kolonialnej, tudzież działu restauracyjno-bufetowego, z edługoletnią praktyką jako samodzielny kupiec i na kierowniczych stanowiskach w handlu i spółdzielniach, przyjmia natychmiast odpowiednią posadę. — Reflektuje na kierownicze odpowiedzialne stanowisko w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych lub spółdzielczych. Objęcie również odpowiedzialnego stanowiska na wrześnieńszych Targach wschodnich, względnie zastępstwo poważnych firm. Odpowiednie gwarancje i referencje przedłożę. Zgłoszenia pisemne do Adm: Wieku Nowego pod **DYSPONENT** HANDLOWY. 27043

KRAWCZYNI poszukuje szycia prywatnego bielizny i krawieczyzny. Zamiejskiego 15. 26920

KRAWCZYNI poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „C” do Adm: Wieku Nowego. 26930

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka, pierwszorzędna siła poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod **RUTYNA**. 26925

POSZUKUJE nadzoru willi w Brzuchowicach przez zimę za skromne pomieszkanię. Pod **MIESZKANIE** do Administracji Wieku Nowego. 26939

DAM chłopca do praktyki fryzjerskiej większej firmy z dopłatą wedle umowy. Wiadomość: M; B: Lwów, ulica Kętrzyńskiego 6. 26944

LEPSZA kucharka w średnim wieku szuka zajęcia u jednej osoby lub dwoje państwa bezdzietnych. Wiadomość u pani Hukowej, Szepczyckich 14, w podwórzu. 26943

ZDOLNA KRAWCOWA poszukuje szycia po domach. Pod **WRZESIEŃ** do Adm: Wieku. 26953

INTEL: wdowa po poległym, poszukuje posady jako dozorczyni w kamienicy. Pod **WRZESIEŃ** do Adm: Wieku; 26954

LEŚNICZY egzaminowany, lat 34, żonaty, z powodu uciążliwej służby górskiej poszukuje posady w lasach (tylko niemiernych). Świadczenia chwałebne. — Łaskawe zgłoszenia! Skrzyszowski, Lisko-Lukawica (stacja kolejowa). 26936

INTEL: WDOVA w średnim wieku, posiadająca kaucję — poszukuje posadę kasjerki w większym sklepie, kinie lub posadę w archiwum. Zgłoszenia pod **KAUCJA 300** Adm: Wieku Nowego. 26969

INTEL: WDOVA, lat 30, pracowita, gospodarna, szuka zajęcia jako gospodynin do starszych dwóch osób lub na probstwo. Zgłoszenia pod **GOSPODARNA** do Administracji Wieku Nowego. 26961

KUPNO I SPRZEDAŻ

PARCELE dwurzędowa 349 sążni przy kablu, kanale i wodociągu przy ul. Czestochowskiej sprzedawana w całości lub częściami Schmirer, Janowska 78. 26863

SPRZEDAM dom 3/4 morga pola, lany, Szczerzec, pow. Lwów, Gaskiewicz. — 26811

FORTEPIAN wiedeński czarny, krótki, krzyżowy prawie nowy. Pianino krzyżowe czarne, piękny ton sprzedam okazynie. Zgłoszenia Łyczakowska 50, sklep spożywczy Timan. 26712

KUPUJĘ meble, fortepiany, pianina, antyki, obrazy itp. Łaskawe zgłoszenia z grzesznością do firmy Markiewicz, sklep korzenny, Rynek 42. 26730

SALON mahon, brokatem kryty, salon dębowy jasny gobelinem kryty, sypialnia jasna kompletna, jadalnia dębowa ciemna razem albo oddzielnie do sprzedania. Wiadomość: Markiewicz, sklep korzenny, Rynek 42. 26729

DO SPRZEDANIA: 1) Lokomotywa parowa trzy osiowa 53 HP, 12 atmosfer., tor 760 mm firmy Maffey Monachium — bardzo mało używana. 2) Kocioł parowy „Dupuis” około 45 mtr. ogrzewalnych, zdemonstrowany w dobrym stanie; Adresować Józef Wolgner, Komarówka koło Łuczacza. 2273

1200 SAŻNI urodzajnej łąki na Złesieniu, nadajeł się pod budowę oraz zaprowadzenie ogrodu warzywnego, natchymiasz z wolnej ręki do sprzedania lub zamiany za domek mieszkalny blisko Lwowa; Zgłoszenia Administracja Wieku pod **ZAMIANA 4000**. 26916

MASZYNA do szycia rekawiczek, maszyna do prania rekawiczek oraz przybory rekawicznicze z powodu zwinięcia pracowni okazynie do nabycia; 2 lampy naftowe, wiążące, jedna żelazna za 25 zł, druga mosiężna za 45 zł; do sprzedania; Wiadomość od 4-6 Krzywa 7 II, p. (za Bankiem Hipot.); 9215

PIĘKNA PARCELA W BRZUCHOWICACH, 44 sążni kwadr. pięć minut od dworca, w urodzajnym położeniu, zadzwoniła, otoczona siatką drucianą do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni reflektanci mogą się porozumieć **od 9-3** w kancelarii drukarni, Sokoła 4 w podwórzu, lub telefonem 778. 9133

OKAZYJNIE do sprzedania przybory moedarskie oraz fałsony. Wiadomość: Maleckiego 1; 6, Śliwska. 26996

SPRZEDAM dom z ogrodem, wolne mieszkanie 4.500 zł; parcele, Sykstyńska 31, Słusarna. 27025

PARCELA 150-250 sążni w dalszych okolicach miasta (Zofjówka, Listopada; Kalarwald; Potulanka) kupię zaraz; Zgłoszenia w Adm: Wieku pod **KUPNO PARCELI**; 27033

MOTOCYKL „Neckasulm” 6 HP, dwucylindrowy okazynie do nabycia na dogodnych warunkach. M: Immergluck — Jucielońska 17. Telefon 17-28. 27037

BALJA blaszana 120 m. średnicy, blacha 4 m/m grubości, zagraniczna za 20 proc. wartości sprzedawca — ulica Bożnicza 11. — 26882

OGRODZENIE (weranda z winogronem) 15 mtr: długa, — i 1 pół wysoka tania do sprzedania. Skirka — Lwów — Podzamcze. 26922

SPRZEDAM 2 parcele 110 sążni. Wiadomość: Leszczyńskiego Nr: 42. 26923

DOM nowy, 5 ubikacji, 5 morgi pola do sprzedania w Pułstomytach. Zgłoszenia listownie do Adm: Wieku pod **J: A:** 26932

PÓŁ DOMU z ogródem, bardzo ładne do sprzedania. — Kruparska 29. — 26935

PLASZCZ krymski i futro podróżne barany ros. w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania. Pod **GOTÓWKA** do Adm: Wieku Nowego. 26940

SPRZEDAM realność odpowiednią z wolnym mieszkaniem — część pieniędzy zaczekam. Kleparów, Kuciel, naprzeciw Szkoły. — 26951

FORTEPIAN krótki w dobrym stanie do sprzedania. Wurzel Św: Anny 3. 26955

SPRZEDAM ładny domek wolny zaraz. Sochacki, Zniesienie Nowe, piekarnia. 26965

BIEDERMAYER antyczny salonik lub pojedynczo garnitur — serwantkę, sekretarz i szafę gdańska kupię. Dokładne oferty z ceną pod **STYLOWE I PIĘKNE** do Administracji Wieku. — 26970

SPRZEDAM sadzonki truskawek, 100 sztuk 2 zł; 50. Ulica Piekarska 59, II, p: od 12-4 u właściciela. 26973

500 DOLAROWA pożyczka krajowa z 1920 roku sprzedam za 400 dol: Wiadomość: Rybotycki, Sassów. 26970

4 mies. !!RATY!! 4 mies.

UBRAMIA, RAGLANY, PALTA, FUTRA,
KURTKI, SPODNIE, PRZEZEZY i f. d. zamówić można do miary z pierwszorzędnych fowarów krajowych i zagranicznych tylko we firmie

Sykstuska 3 „DRESSING“ Lwów Sykstuska 3

4 mies. !!RATY!! 4 mies.

MALŻEŃSTWA

MEZCZYZNA na stałym stanowisku, rzym. kat; fachowco — zapozna intel: pania od lat 24—35 niezależną wraz z mieszkaniami w celu mat: Pod ŁAGODNA POLKA do Adm: Wieku Nowego. 26919:

KUPIEC, seperat; majetny, posiada prosperujący interes — pragnie poznać intel. pania w celu mat., małatek wymanagany dla wspólnego dobra, do lat 36, religja obojętna; Adm: Wieku Nowego pod JASMIN. 26976:

MŁODY, przystojny handlowiec na dobrej posadzie — ożeni się z ładną, posażną panną. Listy pod „B. 300“ do Adm: Wieku Nowego. 26978:

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONA książeczka wojskowa oraz karte mobilizacyjna wydana przez 1. Dyw. Tab. na nazwisko Kozaka Jana unieważniam. — 26992:

RZETELNEGO znalazcę lub złodzieja, który wyciągnął mi bilety cłowe z kieszeni w sobotę — upraszam o zwrot takowych do Adm: Wieku pod WYAGRODZENIE, zaś nagrodę prześle na adres znalazcy pocztą. 26992:

ZOUBIONO w przechodzie z Targowicy końskiej, Zborowska, Marcina, Żółkiewska, Ryńkiem, pl. Bernardyńskim — Kochanowskiemu ważne papiery (koncesja itd.) na nazwisko Maria Lachowicka. Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem: Kochanowskiego 121. 26917:

EWA BAJMÓWNA z Rohatyna zgubiła świadectwo dojrzałości i prosi o zwrot jeśli ktoś znajdzie. 26948:

ROZMAITE.

BACZNOŚĆ właścicielom kinoteatrów! Poważna wywozy — czalnia filmów w Warszawie zakupile i wydzierżawia kinoteatry oraz przystępuje do poszczególnych do spółki z odpowiednimi obrazami. Oferty sub: „Amerykańska organizacja“ Tow. Reklamy Międzynarodowej Rudolf Mosse; Warszawa, Marszałowska 124. 2291

PRZYSTAPIE do interesu — dam prace i 1500 do 2000 zł. Zgłoszenia pod PRACOWITY 8 Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz, Dzielowskiego 6. 26824

1 ZŁ. KOSZTUJE każda reparaacja złotnicza wykonana starannie tylko u Mandia, Kopernika 14. 26749

TORBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, pl. Bernardyński 2. — 26743

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2. — 25315

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA Nr. 27, parter. 25994

NOWOŚĆ! Maszyna do pisanja Gundka! Akwizytorów i zastępców na miasta województwa lwowskiego przyjmujemy za wysoka prowizja. Wymagana kaucja 105 złotych. Zgłoszenia: Dom handlowo — przemysłowy Lwów, Gosiewskiego 4 od 5—7 lub listownie. 26769

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. — Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 25993

SZWAJNIA ul. Teatyńska 1 A przyjmuje wszelką bieliznę damską, męską i pościelową oraz dziurki maszynowe i endlowanie po cenach bardzo przystępnych. 26403

KOSTJUMY, płaszcz. suknie damskie po cenach znacznie niższych — wykonuje Warszawską pracownia krawiecka Wrześniewskich, Chorażczyzny 5, 1; p: 27018:

AMOREK ma list do odebrania w Adm: Wieku Nowego; S. P. 27020:

SPÓLNICZKE lub spółnika z wkładem od 8000 zł. — do dobrze wprowadzonego interesu poszukuje się. Zgłoszenia pod WPROWADZONY INTERES do Adm: Wieku. 26994

POSZUKUJE się spółnika z kwotą 2000 zł: do małego, do brzo prosperującego interesu. Zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod WSIŁPRACA. 26998:

MŁODA panna izrael: ze znajomością modniarstwa wiedeńskiego, poszukuje fachowej współpracownicy z lokalem. Kapitał do dyspozycji. Zgłoszenia pod Nr: 220 do Adm: Wieku Nowego. 27019

Czas odnowić przedpłatę!

TRESURA psów dobermanów, wilczurów. Wiadomość: Kawiarnia City u płatniczych. 27016:

P: ZDZIŚŁAWA D: z którym w ubiegły czwartek załatwiałam sprawę w Związku Strzeleckim przy ul. Piłkarskiej — proszę o rozmowę. Adres mój zna. — Dom 1: 89. 27014:

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie. Orłowska 49, I; p: 27013

LEGAWIEC, samica półroczna tresowana do polowania — oddam za zwrotem kosztów. Pohulanka 15. 27009

KONCESJA szynkarska bez lokalu na Drohobycz do wydzierżawienia. Wiadomość w Księżarni Kurkowskiego — Styl: 2293

ALEKSANDER Pronowski ma list od Emilji do odebrania w Adm: Wieku; 26974:

PANOWIE, PANIE ciecące zarobić dobrze a zdolni do podróży, sprzedaży przedmiotów na cel bardzo dobry — zgłoszą się: Lwów, Bajki 27, II, drzwi 8. 26963

DZIERŻAWY kilkanaście morgów pola z budynkami obok Lwowa poszukuje. Zgłoszenia pod GOSPODARSTWO do Adm: Wieku. 26949:

POŻYCZKE 500 zł: na 3 miesiące, procent wysoki poszukuje. Zgłoszenia pod ZABEZPIECZENIE do Administr: Wieku Nowego. 26950:

SPÓLNIKA do dobrze wprowadzonego handlu korzennego i delikat: poszukuje. Pod DOBRY HANDEL do Administr: Wieku Nowego. 26958:

MEYN o jednym kamieniu ze stawem zarybionym, 3 morgi pola, mlewo i woda stała zaraz do wydzierżawienia. — Wiadomość: Rybotycki, Sassów. 26975

ZA ZAŁATWIENIE PASZPORTU na targi Wiedeń wyjazdowe. Zgłoszenia do Wieku pod PASZPORT. 26984:

Do samochodów ciężar. i osob.
części, jak: bloki, dyferen., sprzęgła, wały korbowe, korbowody, tłoki, tryby, pierścienie, koła, łożyska kulowe, naciskowe, łańcuchy oraz wszelkie inne przybory w największym wyborze poleca ze składów „SKA“, Lwów, Wałowa 11a.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Specjalna ultramaryna dla cukrowni i fabryk tekstylnych. 2242

FABRYKA ULTRAMARYNY Ch. Perlmutter Lwów-Zniesienie. — Biuro: Stoneczna 26.



MYNARZE!
Szwajcarska gaz jedwabna marki „Dufour“. Siatki druciane i metalowe. Blacha dziurkowana. L. KONRAD, Lwów Pasaż Fellerów. 27026

Taniej niż wszędzie!
Otmiany Dywany

Leżaki, łózka i kanapki składane, wkłady do łożek, poduszki rosha rowe i z morskiej trawy. Materje meblowe, portjery, firanki, kapy na łożka, chodniki, narzuty i linoleum, poleca 1977

E. KORENBLIT Lwów BRAJEROWSKA 4.

Obrączki ślubne
najtaniej — poleca 2152
B. Grünberg, Lwów, Sykstuska 4

SMARY OLIWY PASY
do maszyn — poleca najtaniej

L. HOSZOWSKI Lwów — AKADEMICKA 3. 1954

DOM Z OGRODEM

obok przystanku tramwajowego, z wolnym mieszkaniem, wolną dużą stajnią i wozownią, sprzedaje natychmiast **Beschloss, Lwów, ulica Nabelaka 12. 26837**

ŁÓZKA 12'50 F. RENTSCHNER Umywalki 5'50 ul. Legjonów 27 26907

L. 3386/bud/25.

PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Lwów, ogłasza przetarg na obmurowanie hali warsztatowej w Skniówie.

Blizszych informacji udziela Referent budowlany Kierownictwa ul. Wałowa 1. 16 III. p. pokój Nr. 78 od 11—13-tej. Termin otwarcia ofert 21 sierpnia godz. 9-ta. 2294

Hurtownie Detalicznie Akademička 26. Tel. 19-61.



Ceny znacznie niższe.
ROWERY WAPPENRAD i inne: damskie, męskie i chłopięce, oraz ich części składowe. Płaszczki, węże, pompy i t. p. **Latarki** karbidowe rowerowe, ręczne strażniarskie. Karbid na wagę i w puszkach. 26979
J. ROSENMAN, Lwów, Akademička 26. Własny warsztat reparać. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

W razie zapotrzebowania LAKIERÓW

do samochodów — powozów — dorożek — wózków 26380

lub też lakierów do innych celów należy żądać jedynie światowej sławy **fabrykatów**

firmy angielskiej T. & R. WILLIAMSONS - RIPON - ENGLAND

(najstarsza fabryka lakierów, zał. w r. 1775) 150-letnie doświadczenie jest najlepszą gwarancją jakości wyżej wspomnianych lakierów.

Na składzie: „Piotr Mikolasch i Ska“ Lwów Kopernika 1.

